



**Radzyńska
turystyka ma się
kim poszczycić**

strona 24

**Surrealistyczne
wizje Adama
Osaka**



strona 2



strona 21



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

14 - 20 stycznia 2025 r. ■ nr 02 (1123) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Mędrcy przybyli do Czemiernik

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Czarna seria Zginał 30-latek Uderzył w drzewo



Tydzień temu
śmiertelny wypadek
młodego człowieka
w Borkach, teraz
w Woli Osowińskiej

STR.
10

ZSP wzruszająco pożegnała swego ucznia Jakuba

STRONA 4

Jakie inwestycje w 2025 roku w gm. Wołyń?

STRONA 21

Startuje nowa linia autobusowa

STRONA 22

Zmarł ksiądz Jarosław Juszczyński, pochodził z parafii Wołyń



STRONA 11

REKLAMA

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

**SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA**

TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

ST O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY

WYDZIAŁ LOKALNY

UWAGA! NOWY ADRES

**Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski**
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5



**Przerwy
w dostawie prądu**

14 grudnia
godz. 8.00-14.00, Wola Osowińska (1)

15 grudnia
godz. 8.00-14.30, Wola Osowińska (2)

godz. 8.45-11.45, Świerze (2)

godz. 11.00-13.00, Niewęglisz 4

godz. 11.00-14.00, Kuraszew (2)

godz. 13.30-16.30, Wólka Zdunkówka (4)

16 grudnia

godz. 8.00-14.30, Lisiewółka (2)

godz. 8.45-11.45, Branica Such. (3)

godz. 11.00-14.00, Branica Such. (1)

godz. 13.30-16.30, Branica Such. (2)

17 grudnia

godz. 8.00-14.30, Lisiewółka (3)

godz. 8.45-11.45, Branica Such. (11)

godz. 11.00-14.00, Branica Such. (KR)

godz. 13.30-16.30, Branica Such. (5)

Surrealistyczne wizje Adama Osaka



Tajemnica zdjęć Adama Osaka przekraczających próg surrealizmu polega na tym, że są wykonane jednym aparatem, jedną techniką, w przeciągu kilku następujących po sobie minut, ale za obiektyw służy... oszlifowane szkło

Radzyński Klub Fotograficzny KLATKA zadawała się w pałacowych wnętrzach. Sale w bocznej oficynie oddane do dyspozycji RKF powoli się zapełniają, a 4 stycznia Klub zaprosił do galerii na wystawę fotografii „Między światami”. Jej autorem jest filar KLATKI Adam Osak.

- Nazwałbym go nawet magikiem. Adam cały czas zaskakuje nas swoją wena twórczą, wrażliwością. Podczas sesji eksperymentuje z optyką, z techniką, ekspozycją, ma zmysł inżynierski. Sam konstruuje obiektywy, aparaty, w pracy łączy techniki analogowe i cyfrowe. Kiedy pokazuje nam efekty swojej pracy,

Gdyby Bóg wyposażył nas w oko oszlifowane pod pewnym kątem, moglibyśmy tak Radzyń widzieć

my często mówimy... WOW! ... - mówił o jego twórczości Tomasz Młynarczyk, prezes RKF Klatka.

Artysta przyznał, że plenerem do zdjęć na wystawie było stosunkowo niewielkie terytorium i bardzo dobrze znane radzyniekom. Pałac Potockich, dziedzińiec, okolice. Jednak w obrazie eksperymentalnym. - Gdyby Bóg wyposażył nas w oko oszlifowane pod pewnym kątem, moglibyśmy tak Radzyń widzieć - mówił podczas wernisażu.

m.



WIERZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Radzyniensis absurdum poetica, czyli... RAP

Ryzyko zawodowe

Radny gminny Januszek

Przysiadł sobie koniuszek.

Całkiem od niechcenia,

W czasie posiedzenia.

Uważaj miły kolego,

Niebezpieczna jest funkcja radnego.

Z niczego, czyli z głowy, napisał

Skryba Wioskowy.

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ
18
SOB.

WV POLECA!!

Warsztaty taneczne zumba fitness maraton. Gościem specjalnym będzie z Rodrigo Rodriguez, SP nr 1, od godz. 14 (zapisy pod nr tel. Michał 506 128 307, Sylwia 514 900 666)



Godz. 16, sala ROK, Koncert jubileuszowy Mariana Kwasowca

STYCZEŃ
19
NIEDZ.

STYCZEŃ
24
PT.

Godz. 18, Pałac Potockich, Wystawa Rzeźby Ludowej Marian Ścisł

WV POLECA!!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



Godz. 18, sala Oranżerii, Loteria Operetkowej Miłości, spektakl muzyczny z udziałem publiczności, wystąpi m.in. Anna Pastor, bilety na kupilecik.pl, cena 90 zł



LUTY
15
SOB.

Cytat tygodnia

„Zainteresowanie publiczności i wiele pytań z jej strony, bezpośrednio na Fb i telefonicznych. Te pytania zadają nam mieszkańcy Radzyna, różnych miast i okolic od grudnia. Tak bardzo chcę się z nami spotkać Noworocznie już po raz 12!!! Mam nadzieję, że wszystko się ułoży pomyślnie i w następnym tygodniu ruszy sprzedaż biletów!” - **Zbigniew Czuryło**, dyrektor artystyczny Art-Sentemo, czytaj więcej na s. 3

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

Półtora miliona złotych na doksztalcenie uczniów i kadry w ZSP w Radzynie

Idą wielkie zmiany dla ZSP. A zmian będzie wiele

Idą wielkie zmiany dla uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie. A zmian będzie wiele. Szkoła wprowadza program współfinansowany ze środków Unii Europejskiej

Do szkoły trafi ponad 1,5 miliona złotych, które zostaną przeznaczone na doskonalenie zawodowe

20 nauczycieli, kursy i zajęcia dla 200 uczniów, zajęcia dla uczniów z zakresu umiejętności podstawowych, przekrojowych i zielonych oraz rozwijające talenty.
- To poprawa jakości kształcenia w Technikum i Szkole Branżowej w ZSP w Radzynie, poprzez wdrożenie programu rozwojowego ww. szkół - uzasadnia wdrożenie projektu szkoła.

Ewa Jaszczyk

Lista uczestników programu:

Technikum budowlane, SB murarz-tylnik 15 osób	Technikum pojazdów samochodowych, SB mechanik pojazdów samochodowych 50 osób
Technikum informatyczne 50 osób	Technikum żywienia i usług gastronomicznych, SB kucharz 10 osób
Technikum fryzjerskie 15 osób	SB Elektryk 10 osób
Technikum ekonomiczne 10 osób	SB Sprzedawca 6 osób
Technikum hotelarstwa 10 osób	SB Stolarz 5 osób
Technikum logistyki 12 osób	
Technikum mechaniki 7 osób	

Gala bez gali ? Trochę dymu, trochę ognia, a gala ma być

Od dwunastu lat Arti Sentemo pod batutą Zbigniewa Czuryły przyzwyczaiła melomanów do noworocznej gali. W tym roku ogłoszeń o gali nie było. Niektórzy rozgrzewali dyskusję - o co chodzi?

Radzyński Ośrodek Kultury zareagował natychmiast:
- W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informa-

cjami informujemy, że jesteśmy na ostatniej prostej w ustaleniu szczegółów koncertu Arti Sentemo. Dopiero kilka dni temu dostaliśmy od Artystów szczegółowe informacje odnośnie możliwych terminów i od razu przystąpiliśmy do rozmów.
Jednocześnie ROK zaapelował o nieszerzenie dezinformacji.
Zbigniew Czuryło, założyciel Arti Sentemo i dyrektor artystyczny noworocznych gali wyjaśnia:

**Zbigniew Czuryło,**
założyciel Arti Sentemo - Kameralna Orkiestra Akordeonowa i dyrektor artystyczny noworocznych gali

Teraz całą uwagę skupiam na domknięciu wszystkich spraw związanych z terminem - 9 lutego. Chciałbym spotkać się z naszymi fanami, miłośnikami Arti Sentemo w odpowiedzi na własne ich zainteresowanie. Jeszcze raz podkreślę - zainteresowanie publiczności i wiele pytań z jej strony - bezpośrednio na FB i telefonicznych. Te pytania zadają nam mieszkańcy Radzyna, różnych miast i okolic od grudnia. Tak bardzo chcą się z nami spotkać noworocznie już po raz 12!!! Mam nadzieję, że wszystko się ułoży pomyślnie i w następnym tygodniu ruszy sprzedaż biletów!

- Niech muzyka, gala, łączy po lat. Takie miałem przesłanie.

mm

Trzej Królowie przybyli, Baltazar na wielbłądzie

Tradycyjnie radzyński Orszak Trzech Króli w uroczystość Objawienia Pańskiego wyrusza na główny plac miasta z kościoła Trójcy Świętej po zakończeniu Eucharystii i poświęceniu kredy i kadzidła.

Na naszym koncje na FB jest zamieszczony film z przemarszu orszaku i kolędowania pod miejską szopką



Królewski orszak przeszedł ze świątyni na Plac Wolności. Tam czekała żywa szopka, zaś Królowie złożyli tradycyjne dary. Proboszcz Krzysztof Pawelec dziękował dzieciom przebranym za anioły, scholi dziecięcej, opiekunom, chórowi i służbie liturgicznej za wspólne kolędowanie



Król Baltazar przybył na wielbłądzie o imieniu Staś

Relacja z poboru krwi w Pałacu Potockich



Akcja poboru krwi w Pałacu Potockich

Anna Hałas

33. Finał WOŚP: Radzyń Podlaski – pokażmy, że mamy wielkie serca!



Masz coś, co mogłoby trafić na licytację? Książki, rękodzieło, vouchery, gadzety czy pamiątki – każdy przedmiot jest cenny! Przynies swoje dary do Radzyńskiego Ośrodka Kultury (ul. Jana Pawła II 4). Biuro otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16

Już 26 stycznia nasze miasto wypełni się dobrą energią i sercami pełnymi życzliwości! - zapowiada radzyński sztab orkiestry. W tym roku WOŚP gra dla onkologii i hematologii dziecięcej.

Plan dnia pełen atrakcji:

Wolontariusze w akcji – 83 wyjątkowe osoby z puszkami WOŚP spotkacie na ulicach Ra-

Masz pytania?

Chętnie pomożemy! Skontaktuj się z szefem naszego sztabu: Mariusz Szczygieł – tel. 692 929 499 Razem możemy więcej! Dołącz do nas i pomóżmy najmłodszym w walce o zdrowie.

dzynia i w okolicach. Koncert i licytacja – w sali kina Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

mm

OGŁOSZENIA PARAFIALNE Z RADZYŃSKICH PARAFII

Warsztaty Wychowania Chrześcijańskiego dla rodziców dzieci w wieku od 10 do 14 roku życia odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Siedlanowie w niedzielę, 19 stycznia w godzinach od 16 do 18. Wstęp wolny. Nie trzeba się wcześniej zapisywać.

Parafia Świętej Trójcy

Przypominamy, że chrzty w naszej parafii udzielane są w każdą III niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12.15.

W przyszłą niedzielę po Mszy św. o godz. 11.00 spotkanie dla rodziców dzieci klas III. Serdecznie zapraszamy.

Bóg zapłać za ofiary remontu posadzki: ul. Międzyrzeczka — 500 zł, ul. Parkowa — 50 zł.

Na potrzeby parafii zostało wykonanych sześć nowych ławek. Są postawione przed ołtarzem i na środku kościoła. Zachęcamy do korzystania, aby wygodniej uczestniczyć w nabożeństwach.

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszli do wieczności: śp. Ryszard Mańko, lat 86 z ul. Krysińskiego; śp. Piotr Abramik, lat 86 z os. Bulwary; za ks. Jerzego Syryjczyka (24 r. śm.), ks. Jarosława Juszczynskiego (pogrzeb we wtorek w Wohyniu).

Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Zapraszamy na wyjazd do Pratulina w sobotę, 18 stycznia na piąty dzień nowenny w Sanktuarium Bł. Męczenników. Koszt: 20 zł, wyjazd o 17.30. Zapisy u ks. Patryka.

Kolędnicy Misyjni, w ub. niedzielę, zebrali 5069 zł. Bóg zapłać!

W przyszłą niedzielę, 19 stycznia Słowo Boże będzie głosił ks. Mateusz Czubak – jeden z sześciu diecezjalnych Misjonarzy Miłosierdzia mianowanych przez St. Ap. na Rok Jubileuszowy.

Organizowany jest wyjazd formacyjno – wypoczynkowy do Zakopanego na narty i nie tylko dla dzieci, młodzieży i rodzin w dniach 24 lutego – 1 marca. Informacje i zapisy u ks. Ireneusza.

Parafia Św. Anny

Ze względu na kolędę mszy św. popołudniowych nie będzie: w poniedziałek, wtorek, czwartek i w piątek.

W tym tygodniu do wieczności odszedł: śp. Paweł Michalak z ul. Mickiewicza. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

red.

Pogrzeb ucznia. Jego nagła śmierć wstrząsnęła nami wszystkimi

W czwartek o godzinie 12.00 pożegnano Jakuba, ucznia ZSP w Radzynie. We wzruszający sposób pożegnała go również jego macierzysta szkoła, pisząc na swojej stronie poniższy anons.

Społeczność Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej z głębokim żalem przyjęła wiadomość o nagłej śmierci ucznia klasy pierwszej Technikum samochodowego, Jakuba Gmura.

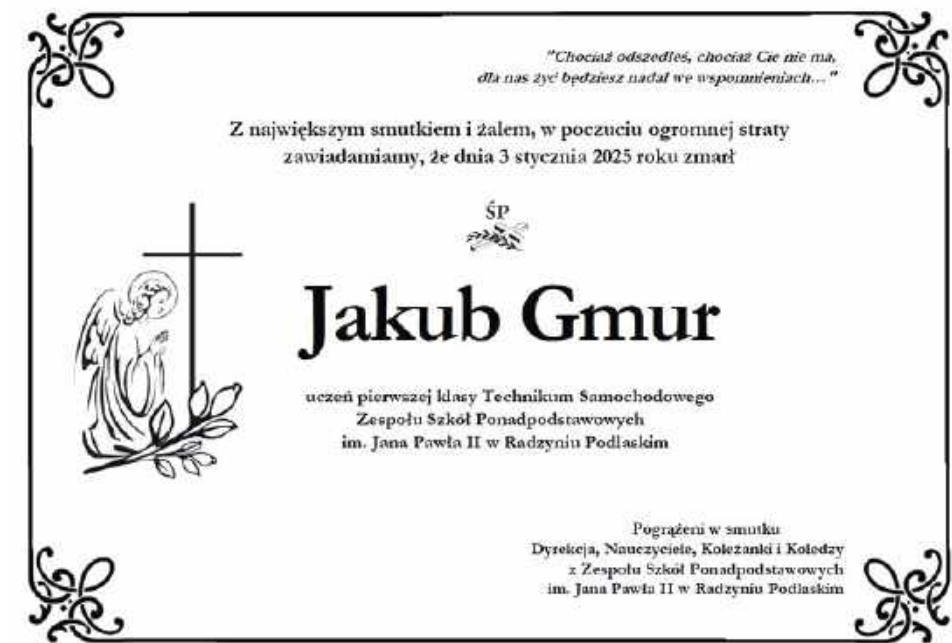
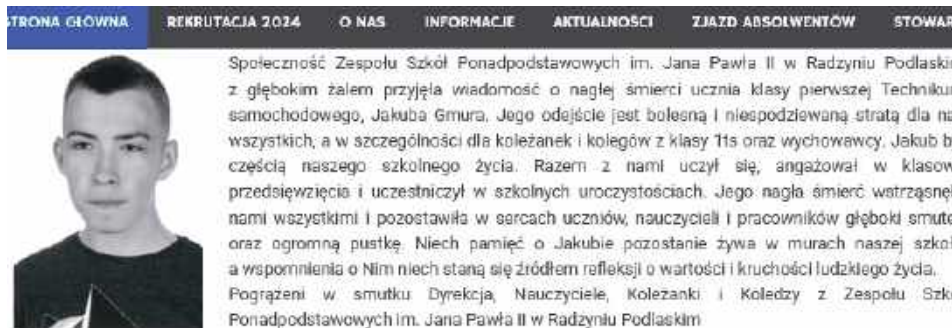
Jego odejście jest bolesną i niespodziewaną stratą dla nas wszystkich, a w szczególności dla koleżanek i kolegów z klasy 11s oraz wychowawcy.

Jakub był częścią naszego szkolnego życia. Razem z nami uczył się, angażował w klasowe przedsięwzięcia i uczestniczył w szkolnych uroczystościach.

Jego nagła śmierć wstrząsnęła nami wszystkimi i pozostawiła w sercach uczniów, nauczycieli i pracowników głęboki smutek oraz ogromną pustkę.

Niech pamięć o Jakubie pozostanie żywa w murach naszej szkoły, a wspomnienia o Nim niech staną się źródłem refleksji o wartości i kruchości ludzkiego życia.

Pogrążeni w smutku Dyrekcja, Nauczyciele, Koleżanki i Koledzy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej



Redakcja Ze strony radzyńskiego ZSP

W mediach społecznościowych pojawiło się mnóstwo komentarzy.

Oto niektóre z kondolencji:

Najszczerze kondolencje dla Was kochana rodzino ły same lecą...nie ma słów pocieszenia wiem jak to jest stracić kochane dziecko przeszłam już przez to 2 razy pochowałam 2 córki i pomimo upływu czasu cierpię bardzo i wiem że czas tych ran w sercu nie uleczy tylko nauczyłam się z tym żyć,bo są wnuki po jednej z córek i one potrzebują wielkiego wsparcia właśnie babci. Ściskam mocno pomimo że nie znam Was ,ale w tym bólu jestem z Wami
Spoczywaj w.pokoju Jakubie, niech Dobry Bog obdarzy Cie Chwałą Nieba I zaliczy do grona swoich Wybranych

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziców i rodziny. Serce się kraje.Panie miej go w opiece

Wyrazy współczucia Rodzinie,co za tragedia, Jezu, Ty się tym zajmij

Nie ma słów. Co chłopiec przeżywał
Tak niewinny młody chłopak oddał swoje młode życie
Współczuć Rodzinie i wszystkim znajomym Takie mamy ustawy w tym niesprawiedliwym nieludzkim świecie

Niech spoczywa w spokoju a winni niech poniosą karę.

Wyrazy współczucia dla rodziny Spoczywaj w pokoju Kubusiu To nigdy nie powinno się wydarzyć.

Nie wyobrażam sobie bólu rodziców, ogromne wyrazy współczucia

Wyjątkowe koncerty kolęd w kościołach

W wieczór poprzedzający uroczystość Objawienia Pańskiego w radzyńskim Sanktuarium MBNP w koncercie kolęd i pastorałek wystąpiły połączone siły.

Rozważania związane z tajemnicą Bożego Narodzenia prowadzili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego. Wszystkim dziękował kustosz świątyni, proboszcz ks. Jarosław Sutryk: „Niech to wyśpiewane dobro trwa w nas i przynosi owoce w roku 2025, który jest Rokiem Jubileuszowym”.

Wyjątkowy i magiczny, noworoczny Koncert Kolęd „Święta są w nas 2025” w kościele parafialnym w Borkach

W niedzielę, 5 stycznia, w kościele parafialnym w Bor-



Wspólnie wystąpili: parafialny Chór Canticum Novum prowadzony przez organistę Karola Miłosza, Schola Dziecięco-Młodzieżowa oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki – Radzyn Podlaski pod batutą Tomasza Nurzyńskiego

kach wybrzmiał wyjątkowy koncert kolęd i pastorałek. Zaprezentowały się dzieci ze szkół gminy, zespół wokalny działający przy GOKiS, zaś gwiazdą noworocznego koncertu była mezzosopranistka Anna Pastor, która zachwycająco wyśpiewała najpiękniejsze polskie kolędy w towarzystwie przyjaciół.



mm

W Borkach zaprezentowały się dzieci ze szkół gminy, zespół wokalny działający przy GOKiS, zaś gwiazdą noworocznego koncertu była mezzosopranistka Anna Pastor



RADZYŃ
Podlaski
Nr 2(9)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Wsparcie dla organizacji

Tydzień temu dzieliliśmy się z Wami informacją o szczegółach przyjętej na ten rok uchwały budżetowej. Postanowiliśmy utrzymać przedwyborczą kwotę dotacji i systematycznie, małymi krokami zwiększać środki na działalność radzyńskich organizacji pozarządowych. W ramach realizacji uchwały, ogłaszamy konkurs!

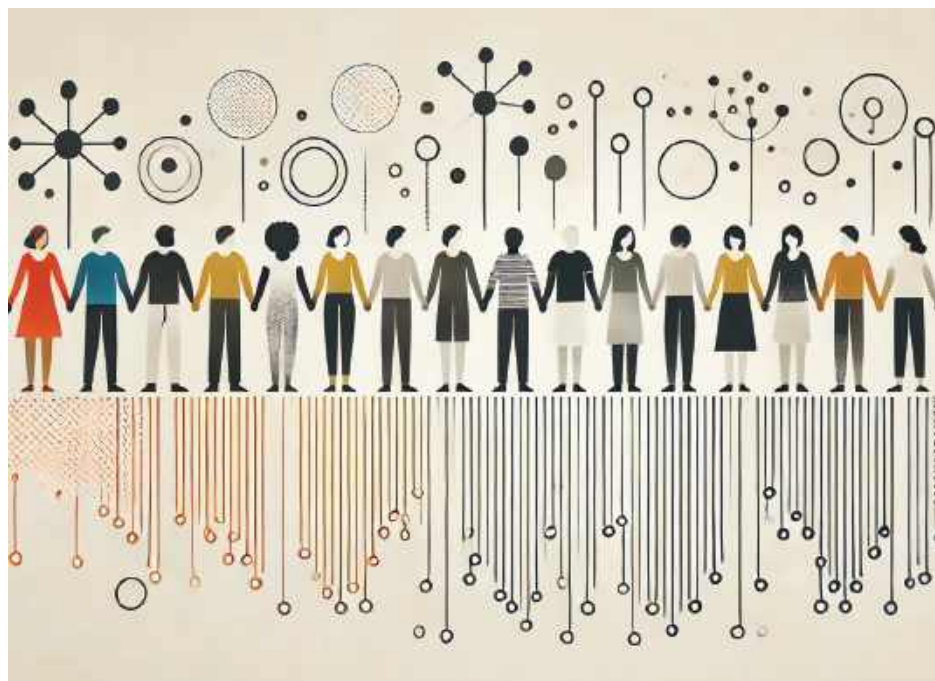
TRZY OBSZARY DZIAŁAŃ KONKURSOWYCH

Nasze organizacje pozarządowe mogą ubiegać się o dofinansowanie działalności w trzech głównych obszarach. Pierwszy z nich to **Upowszechnianie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego**, obejmujący m.in. organizację imprez kulturalnych i wspieranie działań związanych z ochroną zabytków. Drugi obszar zawiera w sobie **Upowszechnianie kultury fizycznej, sportu, turystyki i krajoznawstwa** a w jego ra-

mach organizacje pozarządowe będą mogły zorganizować m.in. działania turystyczne promujące Radzyń i aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży. Możliwe działania w ramach trzeciego obszaru (**Wspieranie działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych**) to: użyczenie przez Miasto potrzebnego sprzętu bez bezpośredniego przekazywania środków finansowych lub pomoc finansowa przy organizacji spotkań i wyjazdów integracyjnych różnych grup wiekowych.

CO JESZCZE MOŻE POKRYĆ DOTACJA?

Dotacja obejmuje szeroki zakres wydatków związanych z realizacją projektu. Są to między innymi: wynagrodzenie presterów, instruktorów i trenerów, trofea sportowe, materiały biurowe niezbędne przy wykonywaniu zadania, usługi transportowe, delegacje, wyjazdy. Finansowane mogą być również: wynajem obiektów sportowych, rekreacyjnych i miejsc spotkań, inne



usługi niezbędne przy realizacji zadania np. opieka medyczna, koszty ubezpieczeń, honoraria. Wszystkie wydatki muszą być bezpośrednio związane z realizowanym zadaniem.

JAKIE KWOTY WCHODZĄ W GRĘ?

Pula dostępnych w trzech obszarach środków wynosi

w otwartym właśnie naborze 420 tysięcy zł. 40 tysięcy na kulturę, 350 tysięcy na sport i 30 tys. na działania społeczności lokalnych.

JAK I KIEDY ZGŁASZAĆ SIĘ DO KONKURSU?

Zgłoszenia konkursowe przyjmujemy w sekretariacie Urzędu Miasta w zamkniętych kopertach z dopi-

skiem „KONKURS – WSPIERANIE – DOTACJE” w terminie do 31 stycznia (godz. 15:30). Oferty otworzymy 3 lutego 2025 roku (godz. 8:15). Odpowiedzi na pytania dotyczące naboru można uzyskać pod numerem: 83-351-24-89 oraz na III piętrze Urzędu w pokoju nr 306. Dodatkowo szczegóły konkursu znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej. **AM**

KALENDARIUM

➡ **09.01** Burmistrz Jakub Jakubowski, Wójt Gminy Radzyń Daniel Grochowski i Wójt Gminy Borki Marcin Czyżak odebrali z rąk Marszałka Jarosława Stawiarskiego umowę na realizację projektu „Bezpieczny e-portal Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Radzyna Podlaskiego”. Dzięki temu usługi urzędowe będą dostępne z poziomu komputera, telefonu oraz aplikacji mobilnej. Wartość umowy to 2,3 miliona złotych.

➡ **10.01** ogłosiliśmy otwarty konkurs dla organizacji pozarządowych na realizację zadań w 2025 roku. Nabór wniosków potrwa do końca miesiąca. Szczegóły w Biuletynie Informacji Publicznej.

➡ **16-17.01** w Chełmie odbędzie się I Forum Ośrodków Subregionalnych z udziałem Burmistrza Jakuba Jakubowskiego i Wiceburmistrza Bożeny Lecyk. – Będzie to nie tylko Forum organizowane przez prezydenta Banaszkę, ale i spotkanie dla członków Związku Miast Polskich. Ma stanowić przestrzeń wymiany wiedzy i opinii między samorządowcami – komentuje Burmistrz Jakubowski.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Jak segregować tekstylii?

Od początku miesiąca, obowiązuje nas w całej Polsce selektywna zbiórka odpadów tekstylnych. **Nie wolno wrzucać zużytych i niepotrzebnych ubrań do kontenera na odpady zmieszane.** Segregacji podlegają ubrania, buty, pościel, zasłony, obrusy i dywany.

Tekstylom w dobrym stanie można podarować „drugie życie” i przekazać na cele charytatywne. W Radzynie kilka organizacji zajmuje się przekazywaniem wciąż dobrych ubrań osobom potrzebującym. **Nienadające się do użytku przyjmuje Punkt Sелеktywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na ul. Kockiej 25.**

Jak informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, przed wprowadzeniem obowiązku segregacji tekstyliów, zdecydowana ich większość trafiała na wysypiska lub do spalarni. To z kolei powodowało zwiększoną emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczenie atmosfery. **Ostatnie badania, które cytuję strona rządowa, wykazują, że przeciętni Europejczycy co roku kupują około 26 kg ubrań.**

– Bez wprowadzenia zmian w obszarze zarządzania odpadami, przemysł tekstylny nadal będzie powodował nadmierną emisję gazów cieplarnianych, konsumpcję zasobów naturalnych i zanieczyszczenie wód. Niepotrzebne i zużyte ubraniaapełniają nasze składowiska, a wiele z nich trafia w miejsca przypadkowe jak choćby las – komentuje Wiceminister Klimatu i Środowiska Anita Sowińska. **AM**

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE



Byliście już tej zimy na naszym lodowisku?

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnego lodowiska na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 2. W poprzednich latach nie działało z powodu złego stanu agregatu chłodzącego. Na wniosek Dyrektora SP2 wygospodarowaliśmy fundusze (40 tys. zł) i dokonaliśmy naprawy sprzętu, który utrzymuje tafłę lodu na obiekcie będącym poza sezonem zimowym kortem tenisowym – Na ten moment chętni muszą przynosić swoje łyżwy. Nie ma póki co możliwości wypożyczenia, ale będziemy pracować nad tym w kolejnych zimowych sezonach. Wstęp na lodowisko jest za to bezpłatny. – mówi Burmistrz Jakub Jakubowski. **AM**

FELIETONY I OPINIE

Jak ubiegać się o mieszkanie socjalne?

Zamieszkujesz w Radzynie i masz trudną sytuację bytową i zdrowotną? Jesteś osobą bezdomną lub nie stać Cię na wynajmie mieszkania? Zobacz, jak możesz uzyskać pomoc.



mi mieszkalnymi przeznaczonymi na najem. Podczas sześciu ubiegłorocznych posiedzeń rady podpisaliśmy 16 umów na najem lokali będących w zasobach ZGL. Lista oczekujących obejmowała wówczas 29 osób.

Złóż wniosek do Zakładu Gospodarki Lokalowej o najem lokalu na czas nieoznaczony lub najem socjalny. Do wniosku dołącz dokumenty dotyczące dochodu, stanu zdrowia, orzeczenie o niepełnosprawności, prawomocny wyrok sądu lub wyrok orzekający prawo do lokalu zamiennego.

Decyzję o przyznaniu lokalu podejmuje komisja powołana przez Burmistrza Miasta. W jej skład wchodzi: przedstawiciele Rady Miasta, ZGL, MOPS oraz Urzędu Miasta.

Na koniec 2024 roku dysponowaliśmy w Radzynie Podlaskim 213 lokala-

Według przepisów, lokal socjalny przyznawany jest osobom w trudnej sytuacji życiowej. Dochód wnioskodawcy nie może przekraczać progu dochodowego miesięcznie, przypadającego na członka gospodarstwa domowego. Wyliczany jest od najniższej emerytury netto, liczonej jako średnia z trzech ostatnich miesięcy, poprzedzających dzień złożenia wniosku.

Lokale socjalne nie są luksusowe, jednak w trudnej sytuacji życiowej to nie wygoda jest najważniejsza.

Piotr Daszczuk

Członek Komisji Socjalnej ZGL

Bezwzględne więzienie dla domowego oprawcy. I zakaz wstępu do domu

POWIAT PARCZEWSKI: Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mężczyzny, który w gminie Siemień znęcał się nad najbliższymi. Orzeczenie jest już prawomocne.

47-letni obecnie Karol S. w listopadzie 2023 r. wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Niedługo później oficer dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie gminy Siemień mężczyzna zachowuje się

agresywnie wobec domowników. Pod wskazany adres natychmiast pojechali policjanci. Jak ustalili funkcjonariusze, 47-letni mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec najbliższych. Wyzywał, popychał, ośmieszał, krytykował, poniżał, ciągle niepokoił. Policjanci zatrzymali agresywnego mężczyznę. 47-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty. Trafił do aresztu, a rodzina ta objęta została procedurą tzw. Niebieskiej Karty. Prokuratura w Parczewie skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia do sądu w Radzynie Podlaskiej. Sąd uznał Karola S. za winnego znęcania się nad rodzi-

na. Mężczyzna od 10 listopada 2023 roku do 21 listopada 2023 roku znęcał się psychicznie nad żoną i trzema córkami: wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec nich wulgaryzmów, groził spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, wymachiwał w ich kierunku rękami, wyganiał z domu, poniżał, krytykował, straszył odebraniem sobie życia, bezpodstawnie posądzał żonę o zdradę, a także uderzył córkę ręką w twarz. Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowała nas, że mężczyzna został skazany na rok

bezwzględnego więzienia. Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu prawie 5 miesięcy spędzonych w areszcie. - Sąd orzekł też nakaz opuszczenia lokalu dotychczas wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonymi na 5 lat, określając, że nakaz ten ma być wykonany bezpośrednio po opuszczeniu przez oskarżonego zakładu karnego. Orzekł też 5-letni zakaz zbliżania się przez oskarżonego do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 30 metrów - informuje Dobosz. Wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

Kradzież tablic i paliwa wyszła mu bokiem. Kierowca BMW w rękach policji

Biała Podlaska: Za kradzież tablic rejestracyjnych oraz posłużenie się nimi podczas kradzieży paliwa odpowie 38-latek.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 6 stycznia, tuż przed północą na terenie gm. Zalesie. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kierowca BMW zatankował swoje auto i wlał paliwo do plastikowych baniaków. Po tym odjechał ze stacji paliw nie płacąc za tankowanie.

Tablice rejestracyjne pojazdu, które zarejestrował monitoring należały do innego auta.



Kierowca BMW zatankował swoje auto i wlał paliwo do plastikowych baniaków. Po tym odjechał ze stacji paliw nie płacąc za tankowanie. Grozi mu do 5 lat więzienia

- Kryminalni terespolskiego komisariatu ustalili, że udział w tym zdarzeniu ma 38-latek.

Na swoje „nieszczęście” sprawca wybrał stację paliw, którą odwiedzał używając również własnych

tablic rejestracyjnych. Policjanci zatrzymali mężczyznę w miejscu jego pracy. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami przyznał się do winy. Policjanci odzyskali paliwo znajdujące się w plastikowych kanistrach oraz skradzione tablice, które sprawca porzucił na terenie kompleksu leśnego. Pochodziły z samochodu należącego do jego znajomego z pracy - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

38-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Zderzenie z ciężarówką. Dwie osoby, w tym nastolatka w szpitalu



Sprawca kolizji został ukarany mandatem oraz zatrzymano dowód rejestracyjny volvo z uwagi na uszkodzenia

W środę (8 stycznia) po godzinie 10 w miejscowości Dawidy w rejonie skrzyżowania kierowca volvo zderzył się z ciężarówką.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że w wyniku śliskiej nawierzchni jezdni

kierujący 36-letni mieszkaniec gminy Jabłoń, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zdołał wyhamować przed skrzyżowaniem, doprowadzając do zderzenia z pojazdem ciężarowym marki Scania - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.



Kierowca volvo nie udzielił pierwszeństwa ciężarówce marki Scania

36-latek kierujący volvo podrożował wraz z 13-letnią córką. Oboje trafili do szpitala w Lublinie. Z kolei kierujący scanią 30-letni mieszkaniec gminy Jabłoń nie odniósł obrażeń. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem oraz zatrzymano dowód rejestracyjny volvo z uwagi na uszkodzenia.

Joanna Niecko

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskiej			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Czemierniki	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ZPO-W	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Psycholog, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tynkarz, Biała Podl./SAFIAPOL		40 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl./BOMAR		30,5 zł/godz.	z
Pakowacz, Janów Podl./FOODWEL	1	5 640,00 zł	u
Magazynier - operator wózka widłowego, Janów Podl./FOODWEL	1	6 000,00 zł	u
Operator maszyn, Janów Podl./FOODWEL	1	6 120,00 zł	u
Rzeźnik-wędliniarz, Strzakły		30,5 zł/godz.	z
Spedytor, Chotyłów	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstantynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Przetwórcza ryb, Biała Podl.		31,4 zł/godz.	z
Pracownik pomagający chów i hodowlę zwierząt, Wisznice	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 700,00 zł	u
Magazynier - logistyk, Biała Podl./UFKE		31 zł/godz.	z
Samodzielna księgowa/y, Biała Podl.	1	6 800,00 zł	u
Pilarz - drwal, Biała Podl./BARTWOOD	1	7 000,00 zł	u
Opetor myjni, Woroniec	1	4 700,00 zł	u
Masarz, Strzakły/KAROL	1	4 666,00 zł	u
Pracownik sprzątający, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol/ JUST- TRANS	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę z – umowa zlecenie			

Rozpracowali dilerów narkotyków



23-letni mieszkaniec Radzyna trafił na trzy miesiące do aresztu

We wtorek, 7 stycznia, mundurowi przeszukali więc mieszkanie 23-latka. Mieli nosa, bo znaleźli i zabezpieczyli prawie 450 porcji dilerkich marihuany, ale również niewielkie ilości haszyszu oraz amfetaminy. - Mundurowi ustalili, że nie jest to jedyny czyn na koncie mężczyzny. Odpowiadał będzie również za udzielanie narko-

tyków - wyjaśnia podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej. 23-latek został aresztowany. Na razie posiedzi trzy miesiące, ale za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych może trafić za kratki nawet na 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego dla Muzeum Henryka Sienkiewicza

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie 8 stycznia podsumowano rok jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego. Podczas uroczystej Gali szczególne wyróżnienie trafiło do instytucji, które angażowały się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości historycznej i kulturowej. Medal otrzymało Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.



Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego w imieniu Muzeum Henryka Sienkiewicza oraz jego obecnych i byłych pracowników odebrała dyrektor Magdalena Mitura

Marszałek Jarosław Stawiarski oraz Członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak i Jarosław Kwasek wręczyli łącznie 33 Medale 550-lecia Województwa Lubelskiego.

- Medale to dowód uznania i wdzięczności dla instytucji za

ich zaangażowanie i wkład na rzecz rozwoju regionu. Z powiatu łukowskiego odznaczone zostaje Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej – ogłosili prowadzący galę.

W imieniu Muzeum Henryka Sienkiewicza oraz jego obecnych

i byłych pracowników medal odebrała dyrektor Magdalena Mitura.

Medale otrzymały także m.in. Sanktuarium Matki Bożej Kondeńskiej w Kodniu z powiatu bialskiego, Ludowy Klub Sportowy Orleń-Spomlek Radzyń Pod-

laski z powiatu radzyńskiego, Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, KUL, UMCS, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Lublinie i wiele innych.

mo

No i po pieniądzach 63-latki. Oszuści atakują

Biała Podlaska: 20 tys. zł straciła 63-latka, która uwierzyła, że rozmawia z agentem giełdowym. Sprawca przekonał kobietę do inwestowania w surowce.

8 stycznia do bialskiej komendy zgłosiła się 63-latka, która padła ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że w październiku ubiegłego roku znalazła na portalu społecznościowym informację o amerykańskiej giełdzie i inwestycjach w kruszec. Zainteresowana tą

formą zarabiania pieniędzy wpisała tam swój numer telefonu.

- Po tym skontaktował się z nią nieznajomy mężczyzna podający się za „przedstawiciela giełdy”, który twierdził, że będzie opiekunem jej konta. Zaproponował też inwestycję w kruszec. Podczas wielokrotnych rozmów „makler” informował o szczegółach inwestowania i polecił, by pokrzywdzona zainstalowała na swoim telefonie niezbędną do tego aplikację. Niestety był to program do zdalnej obsługi telefonu. Kolejnym krokiem była wpłata gotówki na wska-

zane przez fałszywego analityka konto. Była to kwota około tysiąca złotych, która miała na siebie „pracować” i zarabiać. Pokrzywdzona dodała, że jej rozmówca wielokrotnie namawiał ją do zwiększenia kwoty inwestycji, na co kobieta nie wyraziła zgody - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Gdy na jej konto bankowe wpłynęły środki, kobieta była przekonana, że jest to wypłacany zysk. Niestety dopiero później dowiedziała się, że są to środki przebrane przez innego pokrzywdzonego.

Otrzymany przelew uspił czujność pokrzywdzonej, więc gdy fałszywy makler poprosił o podanie kodów Blik, by przesłać kobiecie wypłacany zysk, uwierzyła rozmówcy. Postąpiła zgodnie z jego wskazówkami. Kobieta autoryzowała je również. Pozwoliło to oszustom wypłacić gotówkę. Kiedy po zakończonej rozmowie kobieta sprawdziła stan swojego konta, zrozumiała, że została oszukana. Wówczas postanowiła zgłosić się na policję. W wyniku działalności oszustów straciła 20 tys. zł.

Joanna Niecko

46-latek z nielegalną bronią. Grozi mu odsiadka

GMINA WOJCIESZKÓW: Nielegalny arsenał policjanci znaleźli podczas przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych 46-latka. Broń i amunicja zostały zabezpieczone, a mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Strzelbę myśliwską, karabinek sportowy i ostrą amunicję ujawnili kryminalni z Łukowa i Adamowa na terenie gminy Wojcieszków.



Policjanci z Adamowa ustalą, w jaki sposób mężczyzna zdobył broń i amunicję oraz do czego były one wykorzystywane (fot.KPP Łuków)

Wczoraj, w środę 8 stycznia, policjanci Wydziału Kryminalnego z Łukowa i Komisariatu Policji w Adamowie ustalili, że mieszkaniiec gminy Wojcieszków może posiadać nielegalną broń palną.

- Kryminalni natychmiast udali się do jego miejsca zamieszkania, gdzie w trakcie przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych znaleźli dwie sztuki broni palnej oraz amunicję. Jak się okazało, 46-latek posiadał bez

wymaganego zezwolenia strzelbę myśliwską kaliber 16, karabinek sportowy oraz amunicję do nich - informuje Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

Policjanci zabezpieczyli nielegalny arsenał. Zabezpieczona broń zostanie przekazana do badań laboratoryjnych w celu określenia, czy jest sprawna technicznie i zdolna do oddawania strzałów.

- Teraz policjanci z Adamowa ustalą, w jaki sposób mężczyzna zdobył broń i amunicję oraz do czego były one wykorzystywane. 46-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie i usłyszał już zarzuty. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności - dodaje Zdunek.

mo

NEKROLOGI

Powiat bialski

Michał Wrzosek 39 lat
zm. 28 grudnia,
Biała Podlaska

Helena Harasimowicz 84 lata
zm. 4 stycznia,
Biała Podlaska

Jan Sewastianiuk 77 lat
zm. 1 stycznia,
Gdynia

Józefa Gutowska 94 lata
zm. 6 stycznia,
Międzyrzec

Krzysztof Zugaj 72 lata
zm. 3 stycznia,
Biała Podlaska

Jadwiga Orchowska 94 lata
zm. 6 stycznia,
Międzyrzec

Wojciech Świdorski 65 lat
zm. 3 stycznia,
Halasy

Bogusław Świdorski 81 lat
zm. 7 stycznia,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Helena Świętochowska 93 lata
zm. 3 stycznia,
Tuchowicz

Ewa Dołęga 64 lata
zm. 6 stycznia,
Łuków

Kazimiera Łukasiewicz 82 lata
zm. 4 stycznia,
Jeleniec

Danuta Gajek 72 lata
zm. 7 stycznia,
Łuków

Barbara Tyszkowski 86 lat
zm. 4 stycznia,
Łuków

Henryk Kawałek 71 lat
zm. 7 stycznia,
Łuków

Janina Goławska 97 lat
zm. 5 stycznia,
Łuków

Wacław Nurzyński 89 lat
zm. 8 stycznia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Andrzej Jaszcuk 51 lat
zm. 31 grudnia,
Tyśmienica

Jan Cieśliński 83 lata
zm. 8 stycznia,
Parczew

Marian Jakowiecki 70 lat
zm. 3 stycznia,
Parczew

Marianna Fila 92 lata
zm. 9 stycznia,
Sosnowica 85 lat

Zofia Chmielewska 89 lat
zm. 7 stycznia,
Parczew

Krystyna Steckiewicz 85 lat
zm. 10 stycznia,
Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Piotr Abramik 86 lat
zm. 4 stycznia,
Radzyń

Paweł Michalak 45 lat
zm. 8 stycznia,
Radzyń

Antoni Nurzyński 52 lata
zm. 6 stycznia,
Ulan



PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Uwaga! Artykuł sprzed tygodnia też był autorstwa Andrzeja Kotyły

W tym miejscu pragnę przeprosić mojego szanownego Kolegę oraz Was, drodzy Czytelnicy. Tydzień temu pod tekstem Andrzeja Kotyły ukazał się mój podpis. Wytrawni pozeracze jego felietonów bez wątpienia nie dali się zwieść. Ale byli też tacy (a donoszono mi z różnych szczebli), którzy skomentowali: „A to Orzech huknął w...”. No więc nie huknął. Wszystko to Andrzej... Serdecznie pozdrawiam.

Mateusz Orzechowski



Szpila Andrzeja Kotyły

Bywałem szefem, miałem wielu szefów, to wiem...

...jaki powinien być dobry szef. Piszę to z dedykacją i prośbą o autorefleksję dzisiejszych przełożonych wszystkich rang i szczebli, a szczególnie adresuję do włodarzy, których szefostwo wynika z wyboru. Dochodzą do mnie bowiem słuchy, że u nas pod tym względem nie wszystko jest ok.

Czy jesteś szefem dobrze znającym się na czymś? Nie musisz, a nawet nie możesz na wszystkim po to, byś był autorytetem, przewodnikiem intelektualnym swych podwładnych, a także po to, byś – kiedy już zakończysz swoją misję – mógł nie lękać się o to, że jak nie będziesz szefem, to pozostaniesz nikim.

Czy jesteś niekwestionowanym liderem swojej załogi? Czy stwarzasz szansę swym pracownikom na wykazanie się inicjatywą, rzetelnie oceniasz ich pracę, dając im jasną i szczerą informację o swojej ocenie? Bo dobry przełożony winien być mądrym, a nie tylko mądrym podwładnym.

nych. Mądrość szefa nie płynie bowiem z samego faktu, że jest szefem, ona bierze się skądinąd.

Czy jesteś odważny, ale nie brawurowy w decyzjach? Porządny zwierzchnik konsultuje je z pracownikami, radzi się ich. Dobry szef nie lęka się. On wie, że ze strony załogi nic mu nie grozi, bo ta załoga mu ufa. Nie musi więc codziennie budzić się z pytaniem na ustach: Czy jeszcze jestem szefem? Dobry szef nie zmusza – on motywuje. Szanuje swoich pracowników, a zwłaszcza ich czas. Dbą o załogę, broni jej.

Czy jesteś pogodny? Nie musisz na co dzień tryskać żywiołowym humorem, ale nie możesz też obawiać się, że każdy przejaw twojego luzu, drobny żart czy uśmiech zdradzi twe prawdziwe oblicze, obnaży cię z powagi właściwej szefom. Szef ponury to przekleństwo załogi i zakładu pracy, a szef, który nie widzi granicy pomiędzy dowcipem a śmiesznością, jest... śmieszny.

Czy dobrze kierujesz zasobami ludzkimi, a przez to swoją firmą? Wiesz, komu powierzyć

jakie zadania, zatrudniasz fachowców, a nie posłusznych nieudaczników, którymi trzeba sterować ręcznie, wciąż im przypominać o terminach?

Czy myślisz perspektywicznie, zawsze jesteś w stosunku do podwładnych trochę „do przodu”? Dobry zarządca nie zajmuje się wszystkim na raz, nie gromadzi przed swym gabinetem kolejek petentów, ponieważ tworzy to wizerunek szefa nie zapracowanego, ale zagonionego. Dobry szef nigdy nie wykonuje pracy swych podwładnych. Kierowanie to praca polegająca na powodowaniu dobrej pracy innych.

Dobry szef kontroluje swych podwładnych, ale nie jest ich nadzorcą. Powinien tak zorganizować pracę, by w czasie jego np. nieobecności spowodowanej chorobą lub wyjazdem na delegację firma funkcjonowała normalnie. Dobry szef, na czas swej nieobecności, wyznacza zastępcę kompetentnego do podejmowania określonych decyzji.

Dobry szef jest zawsze solidnie przygotowany do narady,

odprawy. Nie peroruje, nie gada „z mańki” byle czego, nie wymądrza się. On ustala, zakłada, planuje, i realizuje. Krótko i na temat.

I jeszcze jedno. Dobry szef jest elegancki, ale nie musi być stale i zawsze „wygarniturzony”. Ubiera się stosownie do sytuacji. Pamiętam zdjęcie szefa, który pod krawatem fotografował się z osobami uczestniczącymi w zbieraniu śmieci na znak, że bierze w tym udział. Wyglądało to groteskowo.

Czy jesteś zatem szefem, który ma szansę na sukces... pozyska niewymuszony, szczerzy szacunek pracowników, uniknie lizusostwa, donosicielstwa, zawiści. O złym szefie innym razem, bo nie jest tak, że zły szef to proste zaprzeczenie dobrego.

P. S.

Wszystko, o czym tu napisałem, dotyczy także pań będących szefowymi – żeby zadość było parytetom.

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Orkiestrowa Kraina Rozsądku

Już za niecałe dwa tygodnie kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powiat radzyński na mapie Polski jest w sprawie WOŚP swoistym wyjątkiem. Chlubnym.

Orkiestrę wspieram od samego jej początku, jeszcze jako licealista w swoich rodzinnych Mońkach współorganizowałem koncert na II Finał. Zawsze kibicuję dziesiątkom tysięcy bardzo rozmaitych ludzi, którzy raz do roku rzucają wszystko i robią razem coś niesłychanie pożytecznego. A jeśli nawet jakiś, świętszy i bardziej bezgrzeszny od aniołów, faryzeusz wytknie palcem, że wśród uczestników WOŚP jest jakiś łobuz, to cieszę się tym bardziej. Bo namówić grzesznika do nawet okazynego czynienia dobra - to jest dopiero sztuka. Pan Bóg potrafi pisać prosto i na krzywych liniach, tylko żeby to zobaczyć, trzeba patrzeć z pewnego dystansu. Zwłaszcza na samych siebie.

Z pospolitymi durniami i nienawistnikami, którzy po raz setny powtarzają bzdury o niejasnych finansach Orkiestry, nie dyskutuję, bo naj-

wiekszymi świadkami idealnej przejrzystości WOŚP są sami PiS-owcy. Przez osiem lat „policje tajne, jawne i dwupłciowe” stawały na rękach, żeby znaleźć choć jedną krzywo wydaną złotówkę, żeby medialni lokaje rządowej telewizji mogli walić nas w oczy czerwonymi paskami - nie znaleźli kompletnie nic. Wszystko w największym porządku. Jarosław Kaczyński świadkiem.

Warto podkreślić, że Radzyń i okolice w sprawie wspierania Orkiestry były zwykle zaskakująco zgodne. Podczas gdy w większości Polski styczniowy Finał był okazją do rokrocznie powtarzanej awantury, dzikich oskarżeń i wylewania pomyj na przeciwników politycznych, nad Białką szefem lokalnego sztabu był zatwardziały PiS-owiec, Robert Mazurek. I zdumiewająco dobrze mu to wychodziło. Można? Można!

Trochę dziwnie pisać o rzeczach tak banalnych, ale żyjemy, gdzie żyjemy i nawet tak proste przejawy normalności trzeba dostrzegać.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzynia

Nasze kochane dojne krówki

Pół roku temu mieliśmy debatę o sporcie w Radzyniu. Zorganizowane przez Orłęta spotkanie środowiska sportowego z nowo wybranymi władzami miasta miało na celu dociesnienie burmistrza do realizacji obietnic, które padały w kampanii.

Wszystko oczywiście skończyło się niczym, w atmosferze wzajemnego poszanowania i niezrozumienia. A potem było wzajemne medialne obrzucanie się błotem. Jako że burmistrz jest sprawniejszy w social-mediach, to wyszedł on z tego zwarcia zwycięsko, mimo że obiecanych 30.000 zł do remontu płyty nie dołożył. Po co o tym piszę? Bo te pieniądze były i są. Do wzięcia.

Mamy w mieście kilka lepiej/gorzej radzących sobie spółek należących do samorządu, czyli do nas. Radzyniaczy są właścicielami, m.in. PUK, PEC i PKS. To w tych jednostkach budżety są

wielomilionowe i zawsze da się wygrzebać tysiąc, dwa, trzy na jakąś społecznie istotną potrzebę jak wyjazd orkiestry, turniej piłki kopanej, emerycką wycieczkę czy wsparcie koncertu. Tyle że tak być nie powinno. Odbywa się to nietransparentnie, bez żadnych procedur, czyli po znajomości. W mojej opinii, zyski tych spółek powinny trafiać do kasy UM w formie dywidendy, a nie na wsparcie znajomków.

Mamy w magistracie konkursy na organizację zadań z zakresu kultury, sportu oraz turystyki i poprzez to narzędzie, gdzie każdy ma w miarę równe szanse, powinny być dystrybuowane środki. Być może należałoby wydzielić pulę dla Młodzieżowej Rady Miasta?

Tymczasem burmistrz poprosił PEC o zakupienie karo- cy za 75 tysięcy. A na boisko dla Orłąt zabrakło.

Radosław Grudzień

PODPATRZONE

Kroczą królowe i królowie

„Skojarzenia to przekleństwo, więc możemy dziś dać głowę – jakiegokolwiek podobieństwo było czysto przypadkowe!” - to chyba najsłynniejszy cytat z programu satyrycznego Polskie ZOO Marcina Wolskiego. Ale w tym przypadku skojarzenie jest natychmiastowe. Niby nie przejście dla pieszych w Wielkim Londynie, a stare miasto w Radzyniu, nie The Beatles na pasach, ale coś w podobieństwie jest. Może ten... królewski krok?

mm



Na fotografiach: Królewski orszak członkiń Klubu Nordic Walking - CHODZĘ z SERCEM oraz kultowa okładka albumu „Abbey Road” zespołu The Beatles

Sprawa oszustwa dotyczy wyłudzeniu środków z funduszy europejskich oraz od innych podmiotów i osób

Podejrzani o milionowe wyłudzenia wyszli z aresztu po wpłaceniu 20 tysięcy. Śledztwo zmierza ku końcowi

POWIAT RYCKI: Oszustwa, fałszowanie dokumentacji i posługiwanie się nią, a wszystko po to, by wyłudzić ogromne pieniądze - takie zarzuty postawili śledczy parze z powiatu ryckiego. Małżeństwo trafiło do aresztu, ale wyszło z niego po wpłaceniu poręczeń majątkowych. Prokuratura zapowiada, że wkrótce zamknie śledztwo w tej sprawie.

Ryccy kryminalni zatrzymali w lipcu ub.r. małżeństwo z powiatu ryckiego, 51-latkę i 55-latkę, którzy są podejrzani o dokonanie oszustw. Śledczy podejrzewają parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Para usłyszała szereg zarzutów, dotyczących dokonania oszustw, fałszowania dokumentacji oraz innych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu.

- Sprawa jest w toku, choć śledztwo zbliża się ku końcowi, jesteśmy na końcowym etapie, jeśli chodzi o kompletowa-

nie materiału dowodowego - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. - Oboje podejrzani nie przyznali się do zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia negujące swoje sprawstwo - dodaje prokurator.

W lipcu, na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby.

- Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu - przyznaje prokurator Krzysztof Sokół.

„Prowadzona sprawa oszustwa dotyczy wyłudzenia środków z funduszy europejskich oraz od innych podmiotów i osób. Łączna kwota wyłudzenia wynosi ponad 3 miliony złotych” - przekazało w policyjnym komunikacie, tuż po ujęciu pary z powiatu ryckiego.

Prokurator ze względu na dobro śledztwa nie udziela bardziej szczegółowych infor-



Para usłyszała szereg zarzutów, dotyczących dokonania oszustw, fałszowania dokumentacji oraz innych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu



Prokurator ze względu na dobro śledztwa nie udziela bardziej szczegółowych informacji, jeśli chodzi o branżę, w jakiej działali podejrzani. Podejrzany za dokonanie przestępstw grozi kara pozbawienia wolności do lat dziesięciu

macji, jeśli chodzi o branżę, w jakiej działali podejrzani.

Podejrzany za dokonanie przestępstw grozi kara

pozbawienia wolności do lat dziesięciu.

Dominik Smagała

Ciągnik z opryskiwaczem odjechał w siną dal. Policja szuka złodzieja



Każdy, kto ma jakieś informacje o skradzionych pojazdach, proszony jest o kontakt z policją opolską - nr tel. 47 812 22 10 albo z najbliższą jednostką pod nr alarmowy 112

Opolscy policjanci szukają skradzionego ciągnika rolniczego i opryskiwacza. Sprzęty skradzione zostały w Ratoszynie Pierwszym (gm. Chodel). Może ktoś coś wie i chce podzielić się informacjami?

Ciągnik rolniczy Ursus C-328 (początek numeru rejestracyjnego LKR) w kolorze czerwonym i z szarą kabiną skradziony został 3 stycznia w Ratoszynie Pierwszym. Podpięty był do niego opryskiwacz sadowniczy KOM-ROL (podwieszany z wentylato-

rem) w kolorze zielonym. Łączna wartość skradzionych sprzętów rolniczych przekracza 30 tys. zł.

- Skradziony ciągnik po raz ostatni widziany był po godz. 23.00 w dniu 3 stycznia na terenie gminy Chodel - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Policja z Opolu Lubelskiego apeluje do wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek, co może pomóc w odnalezieniu pojazdów o kontakt pod nr tel. 47 812 22 10 albo z najbliższą jednostką pod nr alarmowym 112.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadek w Kolonii Łaziska. Dwie osoby w policyjnym areszcie

POWIAT OPOLSKI: To mieszkańcy powiatu lipskiego. 34-latka i jej młodszy o rok kolega. Policja ustala, które z nich kierowało samochodem biorącym udział w wypadku.

W sobotę po południu na drodze wojewódzkiej 747 w Kolonii Łaziskach doszło do poważnego wypadku drogowego. Zderzyły się tam czołowo dwa samochody osobowe, Volkswagen Passat na opolskich numerach rejestracyjnych oraz Opel Zafira na radomskich rejestracjach.

- Do zdarzenia doszło, kiedy kierowca Opla, jadąc z kierunku miejscowości Kamień, w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru wyprzedzania zjechał na przeciwny



Samochodami podróżowało pięć osób, trzy z nich zostały poszkodowane. Wszystkie z Passata

pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka Volkswagenem - mówi nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Samochodami podróżowało pięć osób, trzy z nich zosta-

ły poszkodowane. Wszystkie z Passata, to mieszkańcy powiatu opolskiego. Najcięższych obrażeń doznał 30-letni kierowca VW. Do szpitala trafiły również dwie podróżujące z nim kobiety, 33-latka i 61-latka. Z samochodu uwal-

niali ich strażacy. Pasażerki mogą mówić jednak o dużym szczęściu, nie doznały poważniejszych obrażeń.

Z kolei Oplem podróżowały dwie osoby. 34-letnia kobieta i o rok młodszy od niej mężczyzna, mieszkańcy powiatu

lipskiego. Im nic się nie stało. W chwili zatrzymania byli pijani. Kobieta wydmuchała półtora promila, jej kompan ponad pół promila. Trafili do policyjnego aresztu, gdzie w niedzielę trzeźwili.

- Początkowo twierdzili, że żadne z nich nie kierowało pojazdem, tylko mężczyzna, który zbiegł z miejsca. Wskazana została osoba bez stałego miejsca zamieszkania - mówi rzecznik lubelskiej policji.

Rozpoczęły się poszukiwania kierowcy. Brali w nich udział policjanci, pies tropiący i ponad 30 strażaków, którzy do akcji poszukiwawczej wykorzystywali quady. Około godz. 22 akcja zakończyła się. Policjanci ustalili, że jednak nikt z miejsca nie zbiegł. A uczestnicy wypadku podróżujący Oplem próbowali wyprowadzić ich w maliny.

- Po przeprowadzeniu czynności operacyjnych i procesowych wynika, że tego kierującego mężczyzny w ogóle nie było, że ta informacja była fałszywa, podana specjalnie dla zmyślenia, zrzucaenia z siebie odpowiedzialności - tłumaczy nadkom. Andrzej Fijołek.

Do zamknięcia tego wydania policja nie podała, kto kierował Oplem. Odpowiedź na to pytanie poznamy, gdy 34-latka i 33-latek zostaną przesłuchani. Przeprowadzone będą też badania biologiczne. W tym celu pobrane zostały ślady z wnętrza samochodu, m.in. kierownicy i siedzenia.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, że wstępnych ustaleń policji wynika, że to prawdopodobnie kobieta prowadziła Opla.

Agnieszka Ciekot - Hunek

30-latek zginął na miejscu. Uderzył w drzewo. Czarna seria w powiecie radzyńskim

Do tragicznego wypadku doszło w Woli Osowińskiej (powiat radzyński). Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący golfem 30-latek stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad pojazdem na prostym odcinku ulicy Filipińskiej. Samochód zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo.

Obrażenia odniesione przez kierowcę były na tyle poważne, że zmarł na miejscu zdarzenia.

Działania służb ratunkowych

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwano służby ratunkowe, w tym straż pożarną z KSRG OSP Borki, JRG Radzyń Podlaski, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Strażacy z OSP Borki opisali swoje działania w mediach społecznościowych:

- O godz. 1 zostaliśmy zadysponowani do miejscowego zagrożenia między Osownem a Wolą Osowińską. Po przybyciu na miejsce przystąpiliśmy do wydobywania osoby poszkodowanej z samochodu oraz przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-



Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad pojazdem na prostym odcinku ulicy. Samochód zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo

Na początku stycznia na ulicy Chmielnej w Borkach kierujący BMW na prostym odcinku drogi wyprzedzał innego uczestnika ruchu. W momencie powrotu na prawy pas jeźni stracił panowanie nad autem, a następnie zjechał na prawe pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo. 19-letni kierowca został przewieziony do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. W sobotę, 4 stycznia, że zmarł w szpitalu.

-oddechowej wspólnie z ZRM. Niestety bezskutecznej.

Śledztwo w toku

Policja z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Pod-



Strażacy z OSP Borki opisali swoje działania: - Przystąpiliśmy do wydobywania osoby poszkodowanej z samochodu oraz przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej wspólnie z ZRM. Niestety bezskutecznej

laskim pod nadzorem prokuratury prowadzi dochodzenie mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku. Nie wyklucza się, że trudne warunki atmo-

sferyczne mogły przyczynić się do utraty kontroli nad pojazdem.

Mateusz Orzechowski

Poszukiwana próbowała wszystkich przechytrzyć. A i tak ją złapali



Kobieta ukrywała się przed organami ścigania od października ubiegłego roku

Międzyrzec Podlaski: Niemal dwa lata w zakładzie karnym spędzi 33-latką, która była poszukiwana pięcioma listami gończymi. Aby uniknąć odpowiedzialności, zerwała kontakty, zmieniła swój wygląd i miejsce zamieszkania.

9 stycznia kryminalni z międzyrzeckiego komisariatu zatrzymali 33-latkę poszukiwaną pięcioma listami gończymi.

- Kobieta poszukiwana była przez sąd od października ubiegłego roku celem doprowadzenia do zakładu karnego, między innymi za przestępstwa przeciwko mieniu: kradzieże czy

uszkodzenie rzeczy - wymienia nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kobieta próbowała jednak uniknąć odpowiedzialności, zrywając kontakty i znacznie zmieniając swój wygląd, jak też miejsce zamieszkania. W wyniku podjętych działań i weryfikacji kolejnych informacji policjanci ustalili, że obecnie ukrywa się na terenie województwa wielkopolskiego.

Policjanci zapukali do drzwi mieszkania zajmowanego przez 33-latkę. Początkowo nikt nie otwierał, dopiero gdy funkcjonariusze poinformowali o siłowym wejściu, kobieta zmieniła zdanie. Trafiła już do zakładu karnego, gdzie spędzi niemal dwa lata.

Joanna Niecko

Oskarżonym groziło do pięciu lat pozbawienia wolności

Nękali Indonezyjczyków, ale doszli do porozumienia. Postępowanie warunkowo umorzone

Strzelali z pistoletów na gumowe kulki i wykonywali w kierunku pokrzywdzonych gesty imitujące podrywanie gardła - m.in. takich czynów wobec Indonezyjczyków dopuścili się trzech mężczyźni z Międzyrzecza Podlaskiego. Doszło do ugody, sąd warunkowo umorzył postępowanie.

Wyzywali, obsypali mąką, rozbili butelkę

Grupa mężczyzn z Indonezji, zamieszkująca przy ul. Wiejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim, która do Polski przybyła w celach zarobkowych, padła ofiarą dokuczliwych zaczepek ze strony trzech młodych mężczyzn. Do pierwszego zdarze-



Sprawcy zostali szybko ustalen. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W., wszyscy to mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego

nia doszło w kwietniu 2023 roku. Ustalono, że do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. W kolejnych tygodniach napastnicy mieli strzelać do Indo-

nezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywać ich wulgarnie, grozić śmiercią, wykonywać gesty podrywania gardła i strzelać z pistoletu w głowę, rozbijać butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Sprawcy zostali szybko ustalen. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W., wszyscy to mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego. Zastosowano wobec nich dozór policji, nałożono na nich także m.in. zakaz

kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Mężczyznom zarzucono dopuszczenie się dyskryminacji, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat pięciu. Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania.

Mediacje i warunkowe umorzenie

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces miał się rozpocząć w lutym ub.r. Obrońcy wszystkich trzech oskarżonych zawnioskowali jednak o skierowanie sprawy do mediacji. Prokurator nie widział przeciwwskazań, sędzia Andrzej Wach także. Pokrzywdzeni Indonezyjczycy wyrazili zgodę na takie rozwiązanie.

Mediacje przyniosły oczekiwany efekt - zawarto ugodę między oskarżonymi i pokrzywdzonymi. Ci pierwsi mają zadośćuczynić Indonezyjczykom finansowo, pokrzywdzeni zadeklarowali z kolei cofnięcie wniosków o ściganie sprawców i wyrażenie zgody na umorzenie postępowania. Rozstrzygnięcie zapadło 23 grudnia ub.r. Sąd orzekł, że oskarżeni są winni dyskryminacji i uporczywego nękania. W związku z zawartą ugodą między pokrzywdzonymi a oskarżonymi, sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres dwóch lat. Do tego orzeczonego, że sprawcy muszą zapłacić po 1,2 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Poszkodowanym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Decyzja sądu jest prawomocna.

Dominik Smagała

WSP

Biznesmen z Ukrainy kupił Ursusa. Kiedy z Lublina wyjadą traktory?

Lublin: - Ursus odzyska moce produkcyjne i znów będzie wytwarzał ciągniki - oświadczył nowy właściciel Ursusa. Spółka miała zakład produkcyjny w Lublinie.

W ubiegłym roku sprzedana została spółka Ursus. Kupiła firma M.I. CROW SP. Z O.O., której prezesem jest ukraiński biznesman - Oleg Krot. Z danych KRS wynika, że branża, którymi zajmuje się M.I.Crow, to np. „Produkcja pozostałego sprzętu transportowego”, „Handel detaliczny (bez pojazdów samochodowych)”, „Magazynowanie i usługi wspomagające transport”.

Nowy właściciel w rozmowie z Polską Agencją Prasową odniósł się do planów.

Z dawnej kadry liczącej tysiąc osób, zostało 117 pracowników, z czego niespełna 90 w głównym zakładzie w Dobrym Mieście

- Ursus miał konkurencyjne produkty i klientów, więc to nie obiektywne czynniki rynkowe doprowadziły do upadku firmy, tylko błędy poprzedniego zarządu - mówi PAP, Oleg Krot.

Jak podaje PAP - firma M.I. Crow „dysponuje odpowiednimi środkami, by odnowić park maszynowy zakładów w Lublinie i Dobrym Mieście oraz zatrudnić kolejnych pracowników”. - Ursus odzyska moce produkcyjne i znów będzie wytwarzał ciągniki - powiedział Krot.

Biznesmen dodał też, że uzyskał informacje z rynków afrykańskich, m.in. Kenii, Tanzanii oraz Ugandy. Wynika z nich, że wciąż jest tam zapotrzebowanie na

ciągniki, które były w zakładach Ursus. Zainteresowanie odnotowywane jest też na Ukrainie.

- Przejęliśmy firmę z niemal wygaszoną produkcją i praktycznie nieistniejącym systemem logistyki. Musimy m.in. odnowić park maszynowy i zwiększyć zatrudnienie - z dawnej kadry liczącej tysiąc osób, zostało 117 pracowników, z czego niespełna 90 w głównym zakładzie w Dobrym Mieście. Poradzimy sobie z tym i szybko ruszymy do przodu - stwierdził przedsiębiorca.

Nowy szef spółki podkreślił, że firma ma możliwości produkcji kilku modeli ciągników o różnej mocy.

- W I kwartale 2025 r. sfinalizujemy przejęcie firmy i przed-

stawimy plan jej rozwoju na najbliższych pięć lat - oświadczył. - Mamy własny kapitał, a także partnerów finansowych w Polsce i za granicą, którzy wyrażają duże zainteresowanie zainwestowaniem w przedsiębiorstwo.

Spółka Ursus, czyli polski producent z branży motoryzacyjnej została założona w 1946 r. Specjalizowała się w produkcji: ciągników, maszyn rolniczych, przyczep, trolejbusów, autobusów i samochodów osobowych z napędem elektrycznym oraz linii technologicznych do produkcji pelletu i biomasy. Siedziba główna spółki znajdowała się w Dobrym Mieście, gdzie był też jeden z dwóch zakładów produkcyjnych. Drugi był w Lublinie. Od listopada 2020 spółka znajduje się w restrukturyzacji. W lipcu 2021 roku sąd ogłosił upadek spółki.

Joanna Niecko

Zmarł ks. Jarosław Juszczyński. Pochodził z parafii Wohyń

W piątek, 10 stycznia w wieku 60 lat zmarł ks. Jarosław Juszczyński, kapłan diecezji siedleckiej.



Ks. Jarosław Juszczyński pochodził z parafii Wohyń, był wikariuszem w parafii Tuczn oraz proboszczem w parafiach w Wargocinie i Ostrówku

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Jarosława odbędą się we wtorek, 14 stycznia w jego rodzinnej parafii w Wohyniu.

Wtorkowe uroczystości pogrzebowe rozpocznie modlitwa różańcowa o godz. 12 w kościele parafialnym w Wohyniu. O godz. 13 będzie celebrowana msza św. pogrzebowa, której przewodniczyć będzie Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda. Po Eucharystii ciało śp. ks. Jarosława Juszczyńskiego zostanie złożone do grobu na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ks. Jarosław Juszczyński pochodził z parafii Wohyń i był związany z lokalną społecznością. Ukończył Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu, w 1990 roku przyjął święcenia kapłańskie. Podczas swojej posługi duszpasterskiej był wikariuszem w parafii Tuczn oraz proboszczem w para-

O godz. 13 - msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem biskupa Kazimierza Gurdy

fach pw. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie i pw. św. Izydora w Ostrówku. Ostatni czas spędził na urlopie zdrowotnym.

Jego oddanie wiernym pośmiertnie w pamięci wszystkich, których spotkał na swojej drodze.

red.

W ten sposób skusili 37-latkę. Stracił oszczędności

Ryki: Mężczyzna na początek wpłacił małą kwotę pieniędzy, aby rozpocząć zadanie polegające na oglądaniu i „lajkowaniu” filmów, za które miał dostawać prowizję.

37-letni mieszkaniec powiatu ryckiego został oszukany.

- Na początku stycznia br. za pośrednictwem komunikatora internetowego napisała do niego nieznana osoba i zaproponowała

mu pracę on-line polegającą na oglądaniu i „lajkowaniu” filmów. Na początek 37-latek musiał wpłacić 100 złotych, aby rozpocząć zleczone zadania, po realizacji których miał uzyskać prowizję - miała ona być jego zarobkiem. Gdy zawiadamiający zrealizował zadania, na jego konto wpłacono mu pieniądze, dzięki czemu otrzymał blisko 500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Pokrzywdzony dostał wiadomość z instrukcją do nowego za-

dania, w której obiecywano duży i szybki zysk, a kwota, jaką należy wpłacić, wynosiła 1500 złotych. 37-latek skusił się na tę ofertę i przełał pieniądze na wskazany rachunek, myśląc, że za wykonane zadanie otrzyma - jak poprzednio - pieniądze. Zamiast pieniędzy otrzymał wiadomość z kolejnym zadaniem, gdzie należało wpłacić 4500 złotych, co również uczynił. Za to zadanie również nie otrzymał obiecanych pieniędzy. Oszuści przesłali kolejną wiado-

mość, w której chcieli, aby wpłacił kolejne pieniądze w kwocie 9000 złotych.

Po otrzymaniu ostatniej wiadomości zawiadamiający nabrał podejrzeń, że został oszukany i zgłosił sprawę w swoim banku oraz przyszedł do komendy policji w Rykach złożyć zawiadomienie o oszustwie.

W wyniku działań oszustów pokrzywdzony stracił łącznie 6000 złotych.

Joanna Niecko

Kierowca czmychnął z miejsca wypadku, ale odnaleźli go strażacy



W Cziemiernikach doszło do wypadku, po którym kierowca zbiegł. Istniało podejrzenie, że prowadzący pojazd znajdował się pod wpływem alkoholu.

Strażacy OSP Cziemierniki napisali: „Dzięki naszym poszukiwaniom osoba została odnaleziona.”

red.

PODPATRZONE

Nasi Czytelnicy to prawdziwi obserwatorzy nieba

Jakiś czas temu w naszych mediach społecznościowych prosiliśmy o wysłanie zdjęć nocnego nieba, jakie obserwowaliście w ostatnim czasie. Przedstawiamy zdjęcia przysłane przez naszych Czytelników.

Ewa Jaszczak



Zajmuję się astrofotografią i należę do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oddział Puławy. Pochodzę z Puław. Mieszkam aktualnie w Sielcach, gm. Konkowola. Mój profil do zdjęć astro na Facebooku to Tamgdziewzrokniesiega AstroSielce - Grzegorz Krzysztoższek

WSP



Zdjęcie wykonane lustrzanką podłączoną do teleskopu w Machowie - Piotr Chylak

Tort na 20-lecie współpracy czterech rejonów

XXII Gala Dobre, bo Bialskie. Uehonorowany arcybiskup Abel

Powiatowe spotkanie noworoczne w Białej Podlaskiej miało wymiar międzynarodowy i zarazem ekumeniczny. Wręczaniu prestiżowych wyróżnień „Dobre, bo Bialskie” towarzyszyła integracja gości z kilku krajów, a odznaczony został arcybiskup prawosławny Abel.

Na piątkową uroczystość przybyły delegacje z zaprzyjaźnionych z pow. bialskim samorządów krajowych, a także rejonów z Litwy, Niemiec i Ukrainy. Mogły one podziwiać pięć osób lub firm nagrodzonych statuetkami „Dobre, bo Bialskie” oraz gminę „Lidera Samorządności”.

Wyróżnionym nagrodami „Dobre, bo Bialskie” tuż po swoim sentymentalnym koncercie z przebojami kilku pokoleń, gratulowała legenda polskiej estrady Halina Frąckowiak

Laureatami nagród „Dobre, bo Bialskie” za 2024 r zostali:
*Placówka Straży Granicznej w Terespolu im. Korpusu Ochrony Pogranicza Polesie za m.in. wyłożoną pracę w ciągu ostatnich lat, ochronę granicy oraz organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego.



Wyróżnieni nagrodami „Dobre, bo Bialskie”

*GreenWin sp. z o.o. z Janowa Podlaskiego, od 5 lat zajmująca się nowoczesnymi technologiami dotyczącymi odnawialnych źródeł energii.

*Morska Agencja Gdynia sp. z o.o., firma z branży transportu i logistyki od 15 lat posiada swoje biuro w Małaszewiczach oraz magazyn z placem składowym w Terespolu, a którym zatrudnia 17 osób. W lipcu 2024 r. trafiły tam pierwsze kontenery.

*Frykasy z Kodnia – Paulina Pietrusik, działająca od 2017 r. firma rodzinna promuje kuchnię regionalną poprzez produkty tradycyjne i lokalne oraz popularyzując turystyki kulinarną w powiecie bialskim i gminie Kodeń.

*Edyta Wojtasińska – dyrektor Domu Rodzinnego w Zabkach (gm. Międzyrzec Podlaski), od 1997 r. zajmuje się pieczą zastępczą na terenie pow. bialskiego. W tym czasie wraz z mężem przyjęła pod opiekę i otoczyła troską ponad 40. dzieci, z których część następnie zdobyła wykształcenie.



Arcybiskup prawosławny Abel specjalnie przyjechał na białą uroczystość, aby odebrać medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”

„Liderem Samorządności” i jednocześnie laureatem statuetki „Dobre, bo Bialskie: za 2024 r. została gmina Konstantynów. Uzasadniono, że to „szereg podjętych inicjatyw w ostatnich latach przyczynił się do dynamicznego rozwoju gminy”. Na tymże spotkaniu noworocznym wyjątkowo wyróżniono też gminę Piszczac.

Wyróżnionym nagrodami „Dobre, bo Bialskie” tuż po swoim sentymentalnym koncercie z przebojami kilku pokoleń, gratulowała legenda polskiej estrady Halina Frąckowiak.

Fanfary dla arcybiskupa

Fanfary usłyszał także prawosławny arcybiskup Abel, ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej, gdy otrzymał od starosty bialskiego medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”.

– Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, bo z Białą Podlaską, powiatem i wcześniej województwem białkopodlaskim, jestem związany od lat. Pierwszy raz w 1974 r. jako młodzieniec trafiłem do klasztoru w Jabłecznej – wspominał arcybiskup. Podziękował przewodniczącemu rady, staroście i radnym za jedyną tego typu w kraju uchwałę



Tort z godkami z okazji 20-lecia współpracy międzynarodowej

Rady Powiatu Bialskiego z 29 listopada, przyjmując stanowisko dotyczące uczczenia 100-lecia autokefalii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Takim też medalem został uhonorowany Piotr Dawidziuk z Biura Projektów i Wycen Majątkowych MDM z Piszczaca (przed rokiem był laureatem „Dobre, bo Bialskie”!).

Starosta bialski Mariusz Filipiuk otrzymał zaś jubileuszowy order w związku z obchodami 10-lecia Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego z Konstantynowa.

„Biblioteką Roku Powiatu Bialskiego” została Gminna Biblioteka Publiczna w Kodniu.

Międzynarodowa gala

Międzynarodowe spotkanie było także okazją do podsumowania 20-lecia współpracy z zaprzyjaźnionymi powiatami zagranicznymi: powiatem Oberhavel (Niemcy), rejonem wileńskim (Litwa) oraz rejonem samborskim (Ukraina).

Obchody jubileuszu uczczono efektywnym symbolicznym tortem. Goście biesiadowali przy frykasach, mimo piątku także mięsnych, bowiem ksiądz dziekan katolicki udzielił dyspensy.

Marek Pietrzela

Kamil potrzebuje rehabilitacji po zachłystowym zapaleniu płuc. Możemy mu pomóc, wpłacając na zbiórkę

POWIAT ŁUKOWSKI

Kamil Kachniarz ma 34 lata i mieszka w Szyszkach w gminie Stoczek Łukowski. Po ciężkiej chorobie - zachłystowym zapaleniu płuc - jest osobą leżącą i wymaga stałej opieki. Trwa zbiórka na rehabilitację chłopaka.



W marcu 2024 roku Kamil Kachniarz przeżył nieszczęśliwe zdarzenie tzw. zachłystowe zapalenie płuc, którego skutkiem było niedotlenienie mózgu i zatrzymanie akcji serca. Wpłaćmy na zbiórkę Kamila, ile kto może.

by oddychać i musi być karmiony przez PEG, czyli przezskórną rurkę, która umożliwia dostarczenie pokarmu bezpośrednio do żołądka” - piszą bliscy.

Bardzo życzliwy

Jak opowiadają jego bliscy, Kamil przed wypadkiem był życzliwym i zawsze uśmiechniętym chłopakiem.

liwym i zawsze uśmiechniętym chłopakiem.

- Ma wielu znajomych i przyjaciół, dzięki którym w tak krótkim czasie udało nam się zebrać połowę potrzebnej kwoty na zbiórkę. Ich ofiarność i zaangażowanie poruszyło serca całej naszej rodziny. Jest najpiękniejszym świadectwem tego, jakim

człowiekiem był przed wypadkiem Kamil. Z uśmiechem na twarzy zawsze znalazł czas dla bliskich i znajomych, był spokojnym człowiekiem, który nawet w gniewie nigdy nikogo nie uraził - mówi mama Ewa Kachniarz.

Wymaga stałej opieki

Niestety, wypadek którego doznał, całkowicie zmienił i jego życie. Z radosnego, pełnego życia człowieka, stał się w pełni leżącą osobą. Jego mózg po niedotlenieniu został częściowo uszkodzony.

- Miał wykonane badanie cyberokiem w celu ogólnej oceny jego świadomości i wynik tego badania dał nam nadzieję. Jakis czas temu zaczęliśmy zauważać delikatne poruszanie kończynami. Czasami się uśmiecha, reaguje na głos bliskich, wodząc za

nimi wzrokiem. Zebrane środki pragniemy przeznaczyć na dalsze konsultacje medyczne oraz zapewnienie Kamilowi dodatkowej rehabilitacji - opowiadają bliscy Kamila.

Intensywna rehabilitacja

Obecnie Kamil przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Oleśnicy, gdzie jest poddawany rehabilitacji. Aby zapewnić mu intensywną, specjalistyczną i stałą rehabilitację potrzebne są pieniądze. To jest bardzo kosztowne i najbliższych nie stać, aby samodzielnie zapewnić mu leczenie.

Bliscy Kamila bardzo proszą o pomoc i wsparcie w zebraniu środków na jego rehabilitację i lepsze jutro.

- Kamil nie jest małym dzieckiem, które zbiera niebotyczne kwoty. Jego zbiórka ostatnio sta-

JAK POMÓC KAMILOWI?

1. Dokonując wpłat za pomocą portalu Pomagam.pl pod adresem: pomagam.pl/87nkct, tytuł zbiórki: Kamil walczy o lepsze jutro;
2. Licytując rzeczy na Facebooku „Licytacje dla Kamila Kachniarza”

nęła w miejscu, co zmniejsza jego szanse na lepsze jutro. Kamil potrzebuje uzbierać tylko i aż 80 tys. zł. Udało się już zebrać prawie połowę tej kwoty. Za każde wsparcie czy udostępnienie zbiórki dziękujemy i prosimy o dalsze wsparcie - mówią bliscy Kamila.

Wpłaćmy na zbiórkę Kamila, ile kto może. Dajmy rodzinie i jemu światło nadziei, że przyszłość będzie lepsza.

Witamy na świecie!



Hania Lis, Skrobów Kol.,
ur. 7 stycznia, g. 16:10,
2,70 kg, 51 cm,
Rodzice: Joanna i Łukasz,
Rodzeństwo: Karol (12 lat),
Zosia (6 lat)



**Rozalia Gruba,
Talczyn, gm. Kock,**
ur. 7 stycznia, g. 1:17,
3570 g, 57 cm,
Rodzice: Sylwia i Mateusz



Maja Gdula, Lubartów,
ur. 10 stycznia, g. 10:20,
3,10 kg
Rodzice: Kamila i Kamil
Siostra: Amelia (5 lat)



**Tymon Tchórzewski,
Łuków,**
ur. 7 stycznia, g. 10:31,
3,20 kg, 53 cm
Rodzice: Ewa i Damian



**Lena Krzyżanowska,
Kock,**
ur. 8 stycznia, g. 17:51,
2420 g, 50 cm
Rodzice: Ewelina i Grzegorz



**Florian Tarasiuk,
Terespol, pow. bialski,**
ur. 9 stycznia, g. 23,
3090 g, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Tomasz



**Julia Kłoda z tatą, Brzostówka,
gm. Serniki,**
ur. 8 stycznia, 3390 g, 55 cm
Rodzice: Dorota i Paweł (na zdj.)
Brat: Kubuś (4 lata)



**Oliwia Syczewska,
Wohyń,
powiat radzyński,**
ur. 7 stycznia, g. 11:49,
4,50 kg, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Krzysztof



**Tobiasz Brzozowski,
Wola Niemiecka,
gm. Niemce,**
ur. 5 stycznia, g. 7:04,
3070 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia i Paweł



**Nikodem Szymanek
z tatą, Wola Niemiecka,
gm. Niemce,**
ur. 7 stycznia, g. 12:53,
3230 g, 55 cm
Rodzice: Ania i Michał (zdz.)
Brat: Tymon (4,5 r.)



**Beniamin Artymiuk
z tatą, Woskrzenice
Małe, pow. bialski,**
ur. 10 stycznia, g. 2:40,
3520 g, 57 cm
Rodzice: Karolina
i Damian (na zdj.)
Brat: Kacper (2 lata)



**Anastazja Celegrat
z tatą,
Radzyń Podlaski,
ur. 9 stycznia,
g. 16:02,
3350 g,
55 cm
Rodzice:
Agnieszka
i Aleksander (na zdj.)
Rodzeństwo:
Amelia (17 l.),
Natalia (15 l.)**



**Aniela Sidor z tatą,
Lisów, gm. Lubartów,
ur. 10 stycznia,
g. 6:38, 3280 g, 53 cm
Rodzice: Monika
i Jan (na zdj.)
Brat: Antek (11 lat)**

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Zosia, Justyna Kopeć,
Poniatowa



Stefcia, Monika Roczon,
Malinówka



Maja, Anna Prościńska,
miejscowość Elżbieta



Benio, Klaudia K.,
Łukówiec



Sizu, Amelka Kocyła,
Majdan Krasieniński



Anioł Stróż niech skrzydła nad Tobą rozciąga,
Niech Cię opieką zawsze otacza.
Kolejne lata w zdrowiu nam trwaj,
I niech w Twoim sercu będzie niezmiennie maj!
*Najlepsze życzenia urodzinowe
dla Ireny Wójtowicz przesyła Rodzina*

Bitwa pod Uścimowem i Jedlanką – ostatni bój Bogusława Ejtmminowicza, bohatera Polski i Litwy

Tragiczna walka w Boże Narodzenie

Powstańczy dowódca myślał, że skoro 6 stycznia 1864 roku przypada wg. kalendarza juliańskiego Boże Narodzenie, jego oddział jest tego dnia względnie bezpieczny. Bogusław Ejtmminowicz swoich ludzi przyprowadził aż z Litwy i był pewien, że na styku Ziemi Parczewskiej, Włodawskiej i Łęczyńskiej, ukryty w pobliżu leśnego powstańczego obozowiska Lipniak, doczeka wiosny. Uderzenie spadło wczesnym rankiem.

Bogusław Montwiłł Ejtmminowicz (Litwini piszą Eitminavičius) przed powstaniem służył w armii rosyjskiej, w garnizonie w Białymstoku. Już przed wybuchem powstania brał udział w konspiracji, jednak początkowo wypełniał swoje wojskowe obowiązki. Dopiero po bitwie pod Siemiatyczami 7 lutego 1863 roku wraz z częścią swojego oddziału zdezerterował i dołączył do powstańców.

Pod jednym sztandarem

Najpierw prowadził walkę samodzielnie, w oddziale zorganizowanym przez swojego brata Juliana, potem dołączył do Karola Krysińskiego i Walerego Wróblewskiego w obozie w Lipniaku (dziś gmina Sosnowica) stanowiącym główną bazę powstania na Polesiu i północnej Lubelszczyźnie. Był to wtedy teren umocniony i obwarowany. W położonym na wznieśieniu i otoczonym wałem obozie znajdowały się szalasy mieszkalne i ziemianki, magazyny broni i żywności. Stąd właśnie oddziały powstańcze dokonywały wielu rajdów przeciwko Rosjanom. Przez całe lato i jesień powstawała tam coraz to lepiej wyposażona i mająca większe (choć dalej niewystarczające) zapasy broni partyzancka twierdza. Było to przy tym bardzo międzynarodowe towarzystwo - pod sztandarami polskiej walki z Moskalami znaleźli się zwolennicy walki „za wolność naszą i waszą” z całej Europy i nie tylko. Oprócz zagorzałego Litwina Ejtmminowicza (rozumieć przez to należy poczucie wierności Rzeczypospolitej Obojga Narodów przy rosnącym poczuciu narodowej odrębności; był - podobnie jak jego brat - przedstawicielem nowej formacji intelektualnej, świadom



Pomnik poświęcony pamięci poległych żołnierzy z 1863 i 1864 r. w Uścimowie ze wzmianką m.in. o braciach Ejtmminowiczach

mej rodzącej się odrębnej narodowości, kultury i języka litewskiego, jednak politycznie mocno związanej z tradycją Wielkiego Księstwa i Korony). Jan Rostworowski w swoim wspaniałym powstanczym pamiętniku odnotował, że „...cała piechota podzielona była na dwa bataliony, z tych pierwszym dowodził Bardel; batalion ten miał trzy kompanie strzelców i jedną kosynierów. Pierwszą dowodził Pissafieri, Włoch, wojskowy piemoncki, drugą Leszczyński, oficer pruski, trzecią Osser, Kroat, wojskowy austriacki, czwartą, kosynierską, dowodził Grundman”.

Bohater spod Kolana i Holenderni

W październiku 1863 r. Ejtmminowiczowie wraz z Wróblewskim przyprowadzili ze sobą na Polesie 1000 ludzi. Bogusław brał udział w kilku potyczkach. Do najbardziej udanych można zaliczyć

bitwę pod Rossoszem, kiedy na polu walki zostało ponad 160 Moskali i o dzień późniejszą, również zwycięską bitwę pod Kolanem i Holendernią (dziś gmina Jabłoń pow. parczewski). Wziął też udział w nieudanej dla rebelii bitwie pod Ossową (koło Włodawy) 31 grudnia 1863 r. Po niej ze swoim oddziałem odszedł w kierunku Radzyna Podlaskiego.

Powstańcy byli pewni, że w lasach parczewskich, w które Moskałe nie zapuszczali się bez absolutnie pilnej potrzeby, mają bezpieczne schronienie. Poza tym dobre znaki widzieli w kalendarzu: lada chwila miały nadejść obchodzone wg. kalendarza juliańskiego święta Bożego Narodzenia, więc przyjęto założenie, że Rosjanie nie będą pchali się wojskami. Mimo uszu puszczono informację, że z Łęcznej wyruszył silny oddział kawalerii pod dowództwem bitnego majora Büchnera. Pewna kobieta doradzała im, żeby

przesunęli się w kierunku Lejna, które przeciwnik już opuścił. Nie wysłuchano ich.

Atak zastał ich przy stołach

Rosyjski atak spadł na powstańców spożywających śniadanie. Jedyny, jak się wydaje, który zachował nieco zimnej krwi, był to 70-letni major Poniński, który na wysokości kościoła w Uścimowie uporządkował kawalerię i próbował kontrszarżyć. Piechota obsiadła kilka furmanek i pod ogniem zaczęła przebijać się w kierunku lasu, próbując wymknąć się z pułapki. Kiedy już wydawało się, że uda się wycofać w pewnym porządku, Rosjanie rzucili do walki ściągnięty dopiero co z Lubartowa odwód kawalerii. Sytuacja zrobiła się dramatyczna. Ejtmminowicz próbował obsadzić strzelcami wyjście z lasu, potem jeszcze raz impet przeciwnika próbował ściągnąć na siebie stary Poniński. Nadaremnie:

Pisze Ignacy Aramowicz w swoim pamiętniku z wydarzeń 1863-1864,

Dnia 6 stycznia roku nowego stanęli w Uścimowie. Dnia tegoż niespodzianie zostali napadnięci przez moskali, a napad tak był nagły, konnica moskiewska wpadła do obozu razem z widetami naszymi, zastając naszych żołnierzy jedzących. Kawalerzyści nasi wnet dosiedli koni i uformowali się pod ogniem nieprzyjacielskim, a kompanja piesza zajęła furmanki. Okrywwszy flankierami furmanki, ruszono pospiesznie ku Jedlance. Jednak konnica moskiewska rzuciła się naprzód, by zastąpić w marszu. Major Poniński ściągnął flankierów i przypuścił szarżę na konnicę zachodzącą naszym; szarża powiodła się i zmusiła nieprzyjacielską konnicę cofnąć się aż ku piechocie swojej, z kądem ogień sypnął się ku naszym — i wysunął się przeciw naszym świeży oddział konnicy. Podeszedłszy do Jedlanki. i sparli się nasi w ciasnym wejściu, moskwa dotarła i ciężko raziła; jeszcze raz nasza konnica ruszyła na nieprzyjaciela, ale wnet cofnęła się; jak kto mógł w kompanji pieszej, ratował się, zdążając do pobliskiego lasu. Major Poniński w tej sprawie, spadłszy z konia, znajdując się czas niejaki pod kopytami koni nieprzyjaciół, cudownie ocalał, a wydobywszy się, połączył się z oddziałem. Major Ejtmminowicz Bogusław, znajdując się na tyle konnicy, osłabiony cierpieniem fizycznym i moralnym, również spadłszy z konia oskoczony przez dragonów moskiewskich, gdy podołać nie mógł dosiąść, zginął; niewiadomo czyli się sam zastrzelił, czy też był zabity. Ogólna strata nasza: w zabitych 17tu, w rannych 20tu.

W 2009 roku, w trakcie podniosłej uroczystości pod patronatem prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego, umieszczono w miejscu ostatniej walki Ejtmminowicza potężny głaz z tablicą z napisem w dwóch językach. Wyraża on wdzięczność wszystkim Litwinom, którzy wzięli udział w powstaniu.

Znaki zapytania, krzyże i kamienie

Przez długie lata powielano informację, że do ostatniego etapu starcia doszło w pobliżu miejscowości Jedlanka koło Uścimowa. Trudno jednak było pogodzić to z faktem, że starcie miało miejsce na granicy lasu. Dopiero terenowe badania zainicjowane przez lubelskiego dziennikarza Adama Sikorskiego wykazały, że w relacjach chodziło nie o wieś, a o określenie topograficzne: jedlanka to po prostu jodłowy las. Co więcej: udało się znaleźć krzyż, na którym pamiętający o miejscu dramatu mieszkańcy umieścili tabliczkę ze stosownym napisem. Wszystko wskazuje więc, że po walce pościgowej, która przetoczyła się również przez wieś, Ejtmminowicz najpewniej sam osłaniał odwrot reszty oddziału i na granicy lasu poniósł bohaterską śmierć.

Zbigniew Smółko
WSP

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. V)

Obozowe piekło wygnańca z Radzyna

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years” - „Martwe lata”. Są opowieścią „naoczego”, urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzynie oraz świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Schupack próbował stosować rozmaite strategie przetrwania. Ukrywał się w podradzyńskiej wsi Płudy oraz w Suchowoli. Przez kilka tygodni, mając dostęp do aryjskich papierów, mieszkał w Warszawie. Spędził kilka dni w bunkrze w międzyrzeckim getcie, skąd został wygarnięty przez hitlerowców i zapakowany do pociągu jadącego w nieznanym kierunku. Nie zdecydował się na ryzykowny skok w nieznaną. Nad ranem okazało się, że transport dojechał do Majdanka pod Lublinem. Uwieczony został na polu IV.

Najgorsze miejsce na świecie

Maszyna tortur na Majdanku była świetnie naoliwiona, więc SS szerzyło grozę między więźniami



Podobóz w Monowitz był fabryką IG Farben, gdzie więźniowie byli zmuszani do niewolniczej pracy. Wyżynienie było nieco lepsze, natomiast praca wyczerpująca i powodująca dużą śmiertelność

wszystkich narodowości na każdym z pięciu pól obozowych. Jednak i tego było im mało. Dlatego wybrali sobie tzw. „ważnych więźniów” na każdym polu i w każdym bloku, którzy wywodzili się z każdej niemal narodowości. Ta uprzywilejowana grupa były to przeważnie ludzkie męty najgorszego pokroju. Przeważnie działali na polecenie SSmanów, ale też z własnej chęci, według swoich narodowych uprzedzeń. Bywało więc, że Ukraińcy znęcali się nad Polakami na polu 4, a Polacy nad Ukraińcami na polu 3. Tylko Żydzi

byli wykluczeni z tej układanki - bito nas wszędzie.

W lipcu i sierpniu zdarzało się, że niektórzy więźniowie byli zabierani do transportu. Nie wiadomo, czy oznacza to śmierć, czy po prostu przeniesienie do innego miejsca uwięzienia. Przyjmowano to z pewną nadzieją, bowiem nikt nie spodziewał się, że może być na świecie gorsze miejsce niż Majdanek. Do jednego z takich transportów wywołano też Schupacka. Kilka tygodni później, 16 października 1944 roku, kilkanaście tysięcy

pozostałych w obozie Żydów zostało rozstrzelanych.

Oświęcim - miejsce nadziei

Schupack znalazł się w Oświęcimiu. Paradoksalnie, powitał tę zmianę z radością.

Pamiętam dawną, naiwną myśl, którą miałem w swoim sercu, ale wstydzilem się nią z kimkolwiek podzielić. Chciałem trafić do Auschwitz, żeby cierpieć, ale też przeżyć, żeby być szanowanym jako Żyd po wojnie. Nie być jak ci, którzy ukryli

się, albo nawet podjęli kolaborację z Niemcami. Co za głupstwo! Dla mnie grzechem było być Żydem i nie cierpieć! W swojej naiwności doszedłem do tego, że każdego rodaka, który uniknął prześladowań, gotowy byłem traktować jako wroga albo kolaboranta. Z tego punktu widzenia, mając za sobą Majdanek, przeniesienie traktowałem z nadzieją. Chciałem żyć.

Numer obozowy 128262

Jego codzienną pracą stało się kopanie błotnistego kanału w odległości kilku kilometrów od obozu. Potem znalazł się w podobozie Monowitz. Warunki były tam nieco lepsze niż w Auschwitz, ale praca była wyjątkowo ciężka, powodująca dużą śmiertelność. Działalność obozu podporządkowana była potrzebom niemieckiej firmy IG Farben. Wśród więźniów byli także m.in. Brytyjczy jęńcy wojenni oraz Rosjanie. Czasem udawało się nawiązać kontakt z otoczeniem obozu, co pozwalało przeszmuglować jakieś jedzenie, ale też dowiedzieć się o sytuacji na zewnątrz. To, podobnie jak fakt kilkukrotnego zbombardowania fabryki, dawało pewną nadzieję. Niektórzy Żydzi nawet w tych warunkach próbowali, w miarę możliwości, przestrzegać religijnych praw i obchodzić święta.

Radzyniak na wojnie domowej w Hiszpanii

Pewnego dnia spotkałem swoich rodaków z Radzyna: Abrahama Schuhmachera, Getsela i Jesaję Rosenkrantzów. Jako dość doświadczony więzień próbowałem wspomóc swoich świeżo przybyłych przyjaciół słowami i jedzeniem, dać im kawałek chleba i łyżkę zupy. Któregoś dnia przed porannym apelem przedstawili mi Ajzyka Kupca. Był on aktywnym syjonistą, który wyjechał z Radzyna na początku lat trzydziestych i zamieszkał w kibucu w Palestynie. Z jakichś powodów i w niezwykle okolicznościach opuścił Izrael i pojechał do Hiszpanii, gdzie uczestniczył w wojnie domowej, ponieważ w międzyczasie stał się zagorzałym komunistą. Razem z innymi weteranami znalazł azyl we Francji i mieszkał w Paryżu, gdzie został złapany przez gestapo i wysłany do Auschwitz. Pamiętał moją starszą siostrę Idę, nasze rodziny się znały, jego historia już wcześniej była nam opowydzana jako nadzwyczajna. (...) Potem już go więcej nie spotkałem, zapewne został przeniesiony do innego obozu. Po wojnie powiedziano mi, że przeżył, co mnie bardzo ucieszyło.

cdn.

Zbigniew Smółko

Gdzie był browar w Stoczku?

Browar Michałowski w Stoczku mieścił się przy wylocie drogi w kierunku Kołodziejów, po lewej stronie przed Izydorami, dzisiaj mieści się w tym miejscu zajazd Rosa. Czy ktoś wie coś więcej o tej firmie?

W artykule pana Piotra Czepasa czytamy: Na omawianym terenie tę branżę przemysłu rolno-spożywczego reprezentował tylko jeden zakład, a mianowicie browar o nazwie „Stoczek” w Stoczku Łukowskim. Został założony w 1875 r. lub w 1887 r. W 1905 r. w browarze należącej do sukcesorów Franciszka Michałowskiego znajdowało zatrudnienie 7 robotników, wysokość rocznej produkcji wynosiła 20 900 rb. W okresie międzywojennym właścicielem zakładu był Wacław Michałowski. Poziom zatrudnienia w tym czasie nieco się obniżył. W 1922 i w 1926 r. w browarze pracowało 5 robotników, a ankieta z 1924 r. podaje liczbę zaledwie 3 robotników. Wydaje się, że był to jak na owe czasy browar dość przestarzały.



Ogłoszenie prasowe o sprzedaży browaru (zwróciliśmy na nie uwagę, przeglądając zasoby profilu FB Stary Stoczek - polecamy)

Praca w zakładzie nie była zmechanizowana i odbywała się ręcznie. Browar funkcjonował do 1939 r., a jego działalność zakończył pożar wskutek niemieckiego nalotu w pierwszych dniach września 1939 r. Z zamieszczonego w Kurierze Warszawskim ogłoszenia wiemy, że w 1881 roku był wystawiany na sprzedaż, więc prawdziwa jest data starsza.

Nieznane są nam bliższe informacje o produkcji. Określenie „bawarski” wskazuje, że był to browar dolnej fermentacji, być może chcący się reklamować jako przestrzegający

słynnego bawarskiego prawa czystości piwa, nakazującego używać wyłącznie wody, słoju jęczmiennego, drożdży i chmielu. Nie wiemy również, czy produkty były butelkowane, czy sprzedawane w beczkach. Nie zachowały się też w znanych nam zbiorach biograficznych etykiety. Gdyby ktoś z Państwa miał jakąś wiedzę o stoczkowskim browarze albo o działającej w latach 1926-1930 fabryce wódek Bronisława Brandela, prosimy o kontakt z redakcją.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lewart gminny

Zdarza się, że kilka sąsiadujących ze sobą podmiotów odwołuje się do takiej samej tradycji heraldycznej. Tak jest w wypadku powiatu, miasta i gminy Lubartów.

Wszystkie lubartowskie herby za wspólny motyw mają postać heraldycznego lamparta wspiętego w koronie, czyli Lewarta, będącego znakiem Firlejów. Powiat lubartowski ma „na tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym czerwonym połuorla srebrnego ze złotym dziobem, szponami i takąż koroną na głowie, a w polu lewym błękitnym połu-lamparta srebrny”, Lubartów w polu dolnym (bo w górnym Pogoń) „niebieskim przedstawia dwa białe lamparty zwrócone do siebie, skaczące na



zielenie drzewo liściaste”. Do tego pamiętać jeszcze należy o Ostrówku, który, dodając sporo od siebie, przyjął „w polu czerwonym zielony pagórek ze srebrną rzeką, a na nim złotego cętkowanego lamparta trzymającego w szponach gałązkę żurawiny”.

W herbie gminy wiejskiej

widzimy w polu czerwonym zielone drzewo z żółtymi liśćmi a pod nim dwie skierowane do siebie złote głowy lamparcie. Drzewo jest bardziej szczegółowym powtórzeniem rysunku „miejskiego”, jasno wskazującym na to, że mamy do czynienia z dębem. Ograniczenie lewartów do samej głowy jest często stosowanym w heraldyce sposobem odróżniania od podstawowego rysunku: tak jest np. w Radzynie Podlaskim, gdzie gmina również zachowała tylko łeb niedźwiedzia z herbu Rawicza.

Zbigniew Smółko

Wisła z ogromną karą. Co dalej? Co z licencją!

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN ukarała Wisłę Puławę. Ekipie zostały odjęte dwa punkty w obecnych rozgrywkach!

Według komunikatu Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN:

Wisła Puławy środek kontroli w postaci pozbawienia dwóch punktów w rozgrywkach w sezonie 2024/2025 w związku z niespełnieniem kryterium F.09 oraz zawiesić klubowi licencję na rozgrywki w sezonie 2024/2025 do czasu uregulowania zobowiązań powstałych w ramach przedmiotowego kryterium. Od powyższych decyzji przysługują klubom odwołania do Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych PZPN za pośrednictwem Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN.

O co chodzi z kryterium F.09?

Brak przeterminowanych zobowiązań wobec klubów piłkarskich wynikających z tytułu dzia-

łalności transferowej oraz brak przeterminowanych zobowiązań wobec pracowników i z tytułu prawomocnych wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego PZPN

Wnioskodawca musi dowieść, że na dzień 30 listopada roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny, nie posiada przeterminowanych zobowiązań wobec klubów piłkarskich z tytułu działalności transferowej oraz żadnych przeterminowanych zobowiązań wobec pracowników, których termin płatności upłynął włącznie do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny oraz z tytułu prawomocnych wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego PZPN, wydanych do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny.

Wisła bez licencji. Zarząd działa

Władze klubu wydały krótką informację. Treść poniżej.

W związku z decyzją Komisji Licencyjnej Polskiego Związku Piłki Nożnej podjętą w ramach nadzoru i opublikowaną w dniu 9 stycznia br. informujemy, że Klub przygotowuje dokumentację w celu odwołania licencji na grę w 2. lidze.

Zarząd Klubu świadomy trudności, które napotykamy od kilku miesięcy w związku z utratą sponsora strategicznego, dokonuje wszelkich starań, aby realizować rozliczenie zobowiązań zgodnie z przyjętymi harmonogramami, a tym samym zniwelować przyczyny zawieszenia.

Tak jak w lipcu ubiegłego roku, kiedy wysiłkiem i determinacją wielu osób udało się przezwyciężyć trudności i wystartować w rozgrywkach, również tym razem Zarząd Klubu wykorzysta wszelkie możliwości, aby spełnić konieczne wymagania i w dalszym ciągu występować w rozgrywkach II ligi.

Kary dla innych.

Skra też bez licencji

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN ukarała

jeszcze inne kluby Betclie II ligi.

Olimpia Elbląg środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 1000 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclie 2. ligi na sezon 2024/2025.

Olimpia Grudziądz środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 2500 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclie 2. ligi na sezon 2024/2025.

Resovia Rzeszów środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 7000 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclie 2. ligi na sezon 2024/2025.

Skra Częstochowa środek kontroli w postaci pozbawienia jednego punktu w rozgrywkach w sezonie 2024/2025 w związku z niespełnieniem kryterium F.09 oraz zawiesić klubowi licencję na rozgrywki w sezonie 2024/2025 do czasu uregulowania zobowiązań powstałych w ramach przedmiotowego kryterium.

Wisła trenuje

Piłkarze z Puław mają za sobą pierwsze dni okresu przygotowawczego.

gramy mecz kontrolny - mówi Maciej Tokarczyk, szkoleniowiec Wisły.

Zagrają u siebie

W sobotę o godz. 12 pierwszy mecz kontrolny.

Wisła podejmie broniącą się przed spadkiem z III ligi Świdniczanę Świdnik.

mp

Grał w Wiśle. Ma nowy klub

Przez ostatnie pół roku występował w Wiśle Puławę.

Marcel Zylla znalazł sobie nowy klub. 24-latek został zawodnikiem Chojniczanki Chojnice. Umowa będzie obowiązy-

wać do 30 czerwca 2026 roku. Pomocnik urodzony w Monachium w rundzie jesiennej Betclie II ligi wystąpił w 18 spotkaniach (1415 minut) i strzelił pięć bramek w barwach Wisły Puławy.

mp



Marcel Zylla zamienił Wisłę na Chojniczankę

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górnik ma zaległości wobec zawodników. Zarząd: „Informacja o strajku piłkarzy jest nieprawdziwa”

Działacze piłkarskiego pierwszoligowca z Łęcznej przyznali, że klub ma problemy finansowe. To odpowiedź na medialne doniesienia dotyczące zaległości płacowych wobec piłkarzy. „Opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne” - wskazują przedstawiciele Górnika.

- W piątek wybiję już czwarty miesiąc zaległości (piłkarze mają płacone do dziesiątego każdego miesiąca) - czytamy w artykule Tomasza Włodarczyka z portalu Meczyki.pl. „Do piątku ma być spłacona część zaległości - dwie pensje plus premie” - dodał dziennikarz. To informacje dotyczące sytuacji w Górniku Łęczna, rywalizującym w Betclie 1. Lidze, czyli na drugim poziomie rozgrywkowym w Polsce.

Tomasz Włodarczyk
dziennikarz Meczyki.pl

Jeśli do poniedziałku na koncie nie pojawią się obiecane pieniądze, można spodziewać się hurtowych wezwań do zapłaty. Mówi się o strajku

Zarząd Górnika
Na 10 stycznia opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne

- Jeśli do poniedziałku na koncie nie pojawią się obiecane pieniądze, można spodziewać się hurtowych wezwań do zapłaty. Mówi się o strajku - napisał Tomasz Włodarczyk.

W odpowiedzi przedstawiciele klubu opublikowali w piątek oświadczenie. We wstępie autorzy (komunikat został podpisany „Zarząd Górnik Łęczna S.A.”) podają, że poważne kłopoty finansowe klubu zaczęły się po spadku Górnika z ekstraklasy po sezonie 2016/2017.

- Po tym sezonie groziło nam realne widmo upadłości” - przekonują autorzy pisma i dodają, że ówczesne długi klubu przekraczały 7 mln zł, ale „w ciągu kolejnych sezonów zadłużenie klubu zostało zredukowane do poziomu ok. 2,5 - 3 mln złotych.

Jak dowiadujemy się z oświadczenia, klubowi nie udało się całkowicie zredukować zadłużenia.

- Niestety starannie zaplanowany proces zarządzania długiem, został w znacznym stopniu spowolniony, a nawet

przerwany, koncepcją budowy I zespołu przed sezonem 2023/24. Zespół ten miał wówczas włączyć się w realną walkę o awans do Ekstraklasy, co zresztą miało miejsce, jednak ostatecznie nie zakończyło się sukcesem. Skutki tej sytuacji mają odzwierciedlenie w bieżącym funkcjonowaniu klubu - napisano.

„Proces odbudowy finansów” został wznowiony, w tym sezonie o 30 proc. zmniejszyły się koszty funkcjonowania pierwszego zespołu Górnika.

- Aktualnie Klub nie ma żadnych zaległości dotyczących należności publiczno-prawnych (VAT, PIT, CIT, ZUS), a także innych zobowiązań licencyjnych - podkreślono.

Jednocześnie przyznano, że klub zalega z wypłatami.

- Od samego początku sezonu 2024/2025, zawodnicy, sztab szkoleniowy, medyczny, a także inni pracownicy Klubu są na bieżąco informowani o aktualnej sytuacji. W przypadku jakichkolwiek opóźnień lub zmian w terminach doty-

czących regulowania należności, zarówno zawodnicy, jak i sztab, byli i są informowani z dużym wyprzedzeniem czasowym. Informacja o rzekomym strajku piłkarzy bądź jakichkolwiek innych pracowników klubu jest nieprawdziwa. Wręcz przeciwnie, atmosfera w Klubie jest bardzo dobra - czytamy w oświadczeniu.

- Na dzień 10 stycznia 2025 r. opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne. Natomiast warto zaznaczyć, że nie ma żadnych zaległości w stosunku do pozostałych pracowników Klubu (z wyjątkiem Zarządu), a także należności publiczno-prawnych - dodano.

Klub czeka na nową umowę z głównym sponsorem - LW Bogdanka S.A. Odpowiednie dokumenty, według zapewnień zarządu Górnika, mają zostać podpisane na początku lutego.

Dominik Smagała

Wrócili do pracy

W minioną środę, 8 stycznia piłkarze Górnika wrócili do treningów po świątecznej przerwie. Zawodnicy zielono-czarnych przygotowują się do walki o utrzymanie miejsca w czołówce Betclie 1. Ligi.

Pierwszy trening został przeprowadzony w Milejowie. Do dyspozycji trenera Pavola Stano było 27 zawodników, absencje dotyczyły trzech kontuzjowanych lub chorych graczy, m.in. Pawła Żyry i Marko Roginicia. Zespół nie jedzie na żaden obóz przygotowawczy. W planach jest pięć sparingów. Górnik zmierzy się w nich z Avią Świdnik, Legią Warszawa, Stalą Rzeszów, słowackim FC ViOn Zlaté Moravce i Zagłębiem Sosnowiec. Na razie przeprowadzono jeden ruch kadrowy - Hubert Turski opuścił zielono-czarnych i wrócił do Pogoni Szczecin, z której był wypożyczony do łęczyńskiego klubu. Na czas przygotowań do drużyny dołączono kilku młodych graczy z Akademii Górnika Łęczna.

dsm

WSP



INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

Umowa na realizację projektu „Bezpieczny e-portal MOF Radzyna Podlaskiego”

W dniu 09.01.2025 r. Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski, wraz z Burmistrzem Miasta Radzyń Podlaski Jakubem Jakubowskim oraz Wójtem Gminy Borki Marcinem Czyżakiem odebrali umowę od Marszałka Jarosława Stawarskiego Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie na realizację projektu „Bezpieczny e-portal Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Radzyna Podlaskiego”.

W ramach projektu powstanie e-portal, który będzie platformą informacyjną - informację o wydarzeniach, terenach inwestycyjnych, ofertach przedsiębiorców i ofertach dla przedsiębiorców, atrakcjach turystycznych, aktywności organizacji pozarządowych).

Wdrożone zostaną nowe usługi publiczne świadczone przez internet (e-usługi) w zakresie: podatku od nieruchomości osób prawnych i fizycznych, podatku rolnego osób prawnych i fizycznych, podatku leśnego osób prawnych i fizycznych, podatku od środków transportowych, opłaty za odbiór odpadów oraz inne naliczane opłaty (np. za wodę).

Celem projektu jest usprawnienie realizacji procedur administracyjnych, poprawa wydajności cyfrowego świadczenia usług publicznych oraz zwiększenie zaangażowania społecznego.

Założeniem projektu jest również wzmocnienie cyberbezpieczeństwa świadczonych e-usług oraz wzmocnienie świadomości pracowników urzędu w zakresie cyberbezpieczeństwa świadczonych usług dla mieszkańców.



Program Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” na rok 2025

Dnia 18 grudnia 2024 r. została podpisana Umowa nr 2289 w sprawie realizacji Zadania w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego – edycja 2025, pomiędzy Gminą Radzyń Podlaski reprezentowaną przez Wójta Gminy Pana Daniela Grochowskiego przy kontrasygnacie Skarbnika Gminy Pana Zenona Matejka.

Głównym celem Programu jest wprowadzenie usług asystencji osobistej jako formy ogólnodostępnego wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym.

Adresatami Programu są:

1. dzieci od ukończenia 2. roku życia do ukończenia 16. roku życia posiadające orzeczenie o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem w pkt 7 i 8 w orzeczeniu o niepełnosprawności – konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji oraz
2. osoby z niepełnosprawnościami posiadające orzeczenie:
 - a. o znacznym stopniu niepełnosprawności albo
 - b. o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności albo
 - c. traktowane na równi z orzeczeniami wymienionymi w lit. a i b, zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Program realizowany będzie przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzynie Podlaskim.

14 stycznia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RADZYŃ PODLASKI

o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Radzyń Podlaski

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) ogłaszam, o podjęciu przez Radę Gminy Radzyń Podlaski Uchwały Nr VII/49/2024 z dnia 24 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego.

Zgodnie z uchwałą w sprawie przystąpienia do opracowania projektu planu ogólnego, zakres planu obejmuje obszar Gminy Radzyń Podlaski w jej granicach administracyjnych. Uchwała dostępna jest w siedzibie Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce: Prawo lokalne/Uchwały Rady Gminy.

Wnioski do projektu planu ogólnego gminy można składać do Wójta Gminy Radzyń Podlaski w terminie do 11 lutego 2025 r. na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępnym w siedzibie i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Radzyń Podlaski w zakładce: Planowanie przestrzenne/ Formularz pisma dotyczącego APP. Wnioski można składać w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski lub w formie dokumentu elektronicznego na adres e-mail: ug@radzynpodlaski.pl lub poprzez platformę ePUAP: /ugradzynpodlaski/skrytka. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Radzyń Podlaski.

Wnioskodawca we wniosku powinien podać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, może także podać dodatkowe dane do kontaktu, np.: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Daniel Grochowski
Wójt Gminy Radzyń Podlaski

Brawa dla radzyńskiego PTTK

Jaki był rok 2024 dla członków radzyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego? Sukcesów było sporo.

Z wielkim powodzeniem zakończyła się ubiegłoroczna edycja Pucharu Polski Młodzieży w marszach na orientację. W kategorii „młodzik” w klasyfikacji końcowej Szymon Brzozowski zajął trzecie miejsce, a jego brat Adrian Brzozowski czwarte miejsce (obydwaj ze Szkoły Podstawowej im. Romualda Traugutta w Białej). Bezpośrednim przygotowaniem do zawodów zajmował się ich tata Mirosław Brzozowski - podkreśla sekretarz Andrzej Prokopiuk.



Radzyńska turystyka ma kim się poszczycić

W kategorii „junior” było jeszcze lepiej

Magdalena Bednarczyk zajęła drugie miejsce, a Anna Panasiuk i Gabriel Krukowski zostali wspólnie sklasyfikowani na trzecim miejscu. Nadmienić należy, że w turystycznych marszach na orientację dziewczęta i chłopcy rywalizują razem. Wszyscy ww. juniorzy są uczniami Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim, a ich opiekunem jest Bogdan Fijałek. Do klasyfikacji końcowej brano pod uwagę cztery najlepsze wyniki każdego z zawodników

Łącznie zorganizowano 11 imprez pucharowych w różnych zakątkach naszego kraju.

mm

Memorial Daniluka i Osypiuka. Ruszyły zapisy

Już oficjalnie! 8 lutego odbędzie się V Memoriał Janusza Daniluka i Artura Osypiuka w halowej piłce nożnej. Honorowy patronat nad zmaganiem objął prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Zmagania odbędą się w halach: Podlasie oraz IV LO w Białej Podlaskiej. Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 516 019 184 oraz 507 074 748. Kto tym razem okaże się najlepszy?

Przed nami piąta edycja rywalizacji. W premierowej wygrał: KIKS Biała Podlaska, a następnie: Podlasie Biała Podlaska, Twierdza Kobylany, a przed rokiem triumfowali Trenerzy AP Podlasie, którzy 1:0 pokonali centurmsas.pl. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Piotr Ciejak, Jakub Łęcki, Jakub Perkowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto i Jakub Zdunek.

Przed rokiem zagrały 23 drużyny, które zostały podzielone na cztery grupy. Najwięcej emocji wzbudzały rozgrywane w przystadionowej hali Podlasia mecze z udziałem zespołów Podlasie 1983 oraz Podlasie 1988, prowadzonych



Pamiątkowe zdjęcie mistrzów oraz bliskich Janusza Daniluka i Artura Osypiuka

kiedyś, jak też w memoriale, przez Jana Jakubca i Macieja Kosika. Wielu z występujących w nich zawodników to byli trzeciogimnazjanci, a nawet, jak Łukasz Stefaniuk, były piłkarz ekstraklasy (w barwach Górnik Łęczna). Część z nich, aby znów zagrać razem, przyjechała z innych zakątków Polski, a nawet z zagranicy.

- Obiecałem mamie Artura oraz synowi Janusza, że pamięć o nich nie zaginie i chcę dotrzymać słowa. Cieszę się, że będziemy mogli uczcić na sportowo ich pamięć. Z „Osysem” grałem w Lutni Piszczac, sędziowałem mecze, jak również mieszkaliśmy w Dęblinie. Z kolei Janusz Daniluk to wieloletni prezes TOP-u 54 oraz Podlasia Biała Podlaska. Nie jestem w stanie

policzyć godzin, jakie spędziliśmy w jego gabinecie czy ze słuchawką w ręku, kiedy rozmawialiśmy o futbolu - mówi Mateusz Połynka, jeden z organizatorów boju.

Tak było przed rokiem

Z grupy A do ćwierćfinału awansowały LZS Dobryń i Granica Terespol (dalsze miejsca zajęły: 3. Unidom, 4. Podlasie Biała Podlaska, 5. Red Sielczyk, 6. Podlasie 1983 I Biała Podlaska); z grupy B - Mario Presto i Stacja Nałęczów (3. Podlasie 1988 Biała Podlaska, 4. Lutnia Piszczac, 5. Podlasie 1983 II Biała Podlaska, 6. Kiera Team); z grupy C - Trenerzy AP Podlasie Biała Podlaska i centurmsas.pl (3. Sędziowie OKS, 4. Twierdza Ko-

bylany, 5. Huragan Międzyrzec Podlaski - juniorzy, 6. Agrosport Leśna Podlaska); z grupy D - KS Drelów i Victoria Parczew (3. Mazowsze Steżycza, 4. Lexis Team, 5. Huragan II Międzyrzec Podlaski).

Wyniki meczów ćwierćfinałowych:

LZS Dobryń - centurmsas.pl 1:2
Granica Terespol - Trenerzy AP Podlasie 0:1
Mario Presto - Victoria Parczew 3:0
Stacja Nałęczów - KS Drelów 2:1.

Półfinały:

centurmsas.pl - Mario Presto 0:0 karne 3:1,
Trenerzy AP Podlasie - Stacja Nałęczów 2:0.



Przed nami kolejna edycja Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka

Mecz o trzecie miejsce:

Mario Presto - Stacja Nałęczów 4:0.

Finał:

centurmsas.pl - Trenerzy AP Podlasie 0:1.

Daniluk i Osypiuk

Janusz Daniluk był wieloletnim prezesem UKS TOP-54 Biała Podlaska (2005-2008) oraz MKS Podlasie (2007-2015). To pod jego rządami w UKS powstały piękne boiska przy ul. Zdanowskiego, a do Legii Warszawa zostali wytransferowani m.in. przyszli reprezentanci Polski seniorów

Ariel Borysiuk i Sebastian Szymański. Ponadto Podlasie powróciło po dziesięciu latach do III ligi. Nie tak dawno Rada Miasta przyznała mu tytuł Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska.

Artur Osypiuk to z kolei były zawodnik Podlasia, następnie Huraganu Międzyrzec Podlaski, Lutni Piszczac, MKS-u Mielnik oraz Mazowsza Steżycza, a także piłkarski sędzia. Obaj zmarli w grudniu 2017 roku. Pierwszy nagle 31 grudnia w wieku 58 lat, drugi cztery dni wcześniej po ciężkiej chorobie, mając 35 lat.

mp

Huragan już trenuje. Najpierw badania, a w sobotę pierwszy sparing

Huragan Międzyrzec Podlaski rozpoczął przygotowania do walki o utrzymanie w czwartej lidze. Trener Marcin Popławski ma już przygotowany plan sparingowy, który rozpocznie sobotnie starcie z Lewartem Lubartów.

Zanim jednak przyjdzie czas na pierwszy sprawdzian w meczu sparingowym, zawodnicy spotkali się na badaniach, które podsumowały ich pracę w przerwie między rundą jesienną, a wiosenną. W planach są gry sparingowe, które rozpoczną się już w najbliższą sobotę.

- Zaczynamy 18 stycznia o godz. 12, z Lewartem w Lubartowie. Później, 25 stycznia mamy grę wewnętrzną. 1 lutego rozegramy dwa sparingi, z Lublinianką i Orłętami Radzyń - powiedział trener Huraganu Międzyrzec Podlaski Marcin Popławski.

Jeśli chodzi o ruchy transferowe, na razie w Międzyrzeczu do drużyny dołączyli zawodnicy

Sparingi:

1. Lewart Lubartów (18 stycznia, 12:00 w Lubartowie)
2. Gra wewnętrzna (25 stycznia w Białej Podlaskiej)
3. Lublinianka Lublin i Orłęta Radzyń Podlaski (1 lutego)

Transfery:

Odszedł: Bartłomiej Semenik (nie wznowił treningów)
Przybyli: Juniorzy z Huraganu Międzyrzec Podlaski oraz Dwójki Międzyrzec Podlaski

grający w juniorach Huraganu, ale również drugiego międzyrzeckiego zespołu - UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski. Z zespołu odszedł Bartłomiej Semenik.

- Jeżeli chodzi o ubytki, to na chwilę obecną tylko jeden zawodnik zrezygnował ze względu na to, że obowiązki służbowe nie pozwalają na kontynuowanie przychodu z piłką. Jest to Bartek Semenik. Pozostali zawodnicy na pewno zostaną - dodał Marcin Popławski. W rozmowie z nami wyróżnił także kilku młodych zawodników, którzy w ostatniej



Marcin Popławski,
trener Huraganu

Badania wyszły bardzo dobrze

- Przygotowania rozpoczęliśmy badaniami, chłopaki w przerwie między rundami dostali rozpiszkę, mieli pracę do wykonania. Na początku przygotowań sprawdzaliśmy czy jest jakiś progres czy, mówiąc kolokwialnie, nikt się nie zapuścił. Wyszły dobrze, nawet bardzo, wszyscy poprawili się i tutaj jesteśmy pełni optymizmu. Teraz trenujemy praktycznie codziennie, troszkę indywidualnie. Spotykamy się oczywiście też na miejscowym orliku w Międzyrzeczu

rundzie byli już zawodnikami Huraganu, ale także takich, którzy do czwartoligowego zespołu dopiero wchodzi. Więcej o talentach z Międzyrzecza oraz o pierwszym sparingu Huraganu, napiszemy w przyszłym wydaniu Wspólnoty oraz na naszych stronach internetowych.

rg

Orłęta docenione przez marszałka!



W imieniu klubu prestiżowe wyróżnienie odbierali wiceprezysi Grzegorz Bożym i Artur Fijałkowski

Klub z Radzyna Podlaskiego znalazł się w znakomitym gronie trzydziestu trzech organizacji, które zostały nagrodzone medalem 550-lecia Województwa Lubelskiego za długoletnią skuteczną działalność na rzecz rozwoju regionu.

Wydarzenie odbyło się auli Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W czasie uroczystej Gali podsumowującej jubileusz uhonorowano m.in. organizacje, stowarzyszenia z wszystkich powiatów, które, zdaniem organizatorów, najlepiej i najskuteczniej angażowały się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości hi-

storycznej i kulturowej. Do tej prestiżowej nagrody Orłęta, obchodzące w tym roku swój jubileusz stulecia, zostały wytypowane jako jedyny podmiot z powiatu radzyńskiego. Medal wręczyli: marszałek Jarosław Stawiarski wraz z wicemarszałkami Jarosławem Kwaskiem oraz Marcinem Szewczakiem.

Zbigniew Smółko

BIA

Podlasie wróciło. Z Ruchu do biało-zielonych

Zespół Podlasia Biała Podlaska wznowił przygotowania. W najbliższą sobotę pierwszy sparing. Podopieczni Artura Renkowskiego zmierzą się u siebie z Victorią Sulejówką.

- Przez cztery dni wykonaliśmy sporo pracy. Nie chcieliśmy skupiać się tylko na testach, ale robiliśmy to, co dla zawodników najciekawsze, czyli graliśmy w piłkę. W pierwszym tygodniu praktycznie w całości skupiliśmy się na atakowaniu, wprowadzeniu nowych elementów oraz



Gracze Podlasia szlifują formę na własnych obiektach. W sobotę pierwszy test

poprawie aspektów, które wymagają rozwinięcia po rundzie jesiennej - mówi szkoleniowiec. Renkowski przyznaje, że kadra zespołu na rundę rewanżową jest praktycznie kompletna. - Nie będziemy testowali wielu zawodników w obecnym okresie przygotowawczym. Liczę, że na

początku tygodnia wyjaśni się sytuacja ze środkowym obrońcą. Wierzę, że do nas dołączy i będziemy mieli wzmocnienie na tej pozycji - dodaje. Pierwszym nabytkiem Podlasia jest Kamil Zieliński. 19-latek został wypożyczony z Ruchu Chorzów. - To zawodnik o du-

żym potencjale motorycznym, a takich przede wszystkim szukamy. To inteligentny, agresywny gracz, który ma predyspozycję do tego, by móc grać bliżej braki przeciwnika niż typowy defensywny pomocnik. Taki mamy plan na niego. Chciałby, by również sporo znaczył w naszej ofensywie - twierdzi. Renkowski przyznaje, że w ekipie ćwiczył zawodnik, który jest przymierzany do zespołu. - Najbliższa przyszłość pokaże, czy dołączy do Podlasia - mówi. W ekipie Podlasia pojawił się Maciej Wojczuk. Były gracz biało-zielonych obecnie występuje w czwartoligowym Piaście Kobylnica. - Maciek przechodzi

rehabilitację w rodzinnym mieście, więc naturalnie często widzi się z drużyną. Każdy bardzo dobry zawodnik jest mile widziany w naszej ekipie. Najważniejsze, żeby „Wojo” był przede wszystkim zdrowy - dodaje zagadkowo trener białczan. W tym tygodniu zespół czeka sporo pracy. - Poniedziałek poświęciliśmy na testy mocy i szybkości. We wtorek i czwartek zawodników czekają podwójne sesje treningowe. W środę i piątek mamy zaplanowane pojedyncze zajęcia. Przez pierwsze trzy dni skupimy się głównie na przypomnieniu i doskonaleniu zasad w obronie niskiej oraz obronie pola karnego. Następnie przejdziemy do atakowania, by

Wracają do zdrowia

Bardzo dobrą wiadomością są powroty do zdrowia kolejnych graczy Podlasia.

Na pełnych obrotach trenują: Kacper Jakóbczyk, Dominik Maluga, Adrian Whuk oraz Marcin Pigiel. Z kolei na ostatnim etapie powrotu do zdrowia są Sebastian Krawczyk i Kuba Kobyliński, których niedługo powinniśmy zobaczyć na boisku.

drużyna była gotowa w każdej fazie do pierwszego meczu kontrolnego - kończy Renkowski.

mp

Podlasie ma pomocnika. Grał w Ruchu Chorzów



Nowym graczem Podlasia Biała Podlaska został Kamil Lipiński

Nowym graczem Podlasia Biała Podlaska został Kamil Lipiński.

19-letni pomocnik został wypożyczony do końca sezonu z Ruchu Chorzów. Wychowanek Gwiazdy Ruda Śląska rozegrał

jesienią dwa mecze w barwach „Niebieskich”. Zaliczył kilkanaście minut w spotkaniu Pucharu Polski przeciwko Podhalu Nowy Targ oraz wszedł na końcówkę spotkania w I lidze ze Zniczem Pruszków.

mp

„Wojo” w Podlasiu?



Maciej Wojczuk ćwiczy z Podlasiem

Wśród ćwiczących graczy Podlasia dało się dostrzec Macieja Wojczuka.

27-letni napastnik ostatnio występował w czwartoligowym Piaście Kobylnica. W rundzie jesiennej „Wojo” rozegrał 13 meczów, w których zdobył 8 goli. Jego zespół zajmuje ósme miej-

sce z taką samą ilością punktów co siódmy Huragan Pobiedziska. Czy wiosną będzie grał na chwałę klubu ze swojego rodzinnego miasta? Z pewnością przydałby się ofensywny gracz, który potrafi zapewnić kilkanaście goli w rundzie. „Wojo” ma na koncie 100 występów w III lidze w barwach Podlasia i 28 trafień.

mp

Zaczynają granie

W planach Podlasia jest aż dziewięć meczów kontrolnych.

Biało-zieloni dwa razy zagrają na wyjeździe: w Białymstoku i Radomiu. Pozostałe spotkania odbędą się w Białej Podlaskiej. Premierowe starcie odbędzie się 18 stycznia. Początek boju z Victorią Sulejówką o godz. 14.

mp

PLAN SPARINGÓW PODLASIA



18.01., Victoria Sulejówkę
25.01., Jagiellonia II Białystok
01.02., Mazovia Mińsk Mazowiecki
01.02., Pogoń Siedlce
08.02., Broń Radom
15.02., Świdniczanica Świdnik
15.02., Ursus Warszawa
22.02., Lewart Lubartów
22.02., Huragan Międzyrzec Podlaski

Zawodnik Lutni odszedł do Pana



Miał 35 lat. Odszedł zbyt szybko i niespodziewanie.

6 stycznia zmarł Tadeusz Kopystyński, który w przeszłości występował w Lutni Piszczac. Różanie zostanie odwołany 13 stycznia w kościele Podwyż-

szenia Krzyża Świętego w Piszczacu.

Z kolei o godz. 11 została odprawiona msza święta żałobna, a następnie urna z prochami została złożona do grobu na cmentarzu parafialnym w Piszczacu.

mp

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Moje serce bije dla Podlasia

Ci, którzy przyszli na pierwszy trening Podlasia mogli się mocno zdziwić...

- A dlaczego? Napisalem do trenera Renkowskiego z prośbą, czy mógłbym potrenować z zespołem. Mam urlop, przyjechałem do Białej Podlaskiej. Nie chciałem marnować czasu, więc przystąpiłem do treningów z Podlasiem.

Wiosną zagrasz w Podlasiu?

- Nic mi o tym nie wiadomo.

A jakby pojawiło się zapytanie?

- Znasz mnie. Zagrałbym. Przecież Podlasie to klub z mojego miasta. Od dziecka marzyłem, by grać na stadionie przy ul. Piłsudskiego. Obecnie mieszkam w Poznaniu, ale zawsze chętnie wracam w rodzinne strony. Jeśli tylko czas pozwalał, oglądałem mecze ukochanego klubu.

No i byłeś na trybunach...

- Dokładnie. Identyfikuję się z klubem, kibicami. Jeśli miałem wolne, pojawiałem się na trybunach i dopingowałem kolegów. Moje serce bije dla Podlasia.

100 meczów, 28 goli dla Podlasia w III lidze...

- Chciałbym dołożyć drugie tyle, ale to nie ode mnie zależy. Życie pisze różne scenariusze. Obecnie gram w Piaście Kobylnica.

Jakie to uczucie ponownie spotkać się z kolegami z zespołu?

- Mimo że nie jestem zawodnikiem Podlasia, to z niektórymi graczami mam stały kontakt. A powrót? To piękna sprawa. Był czas, by wspominać stare czasy.

W nowym miejscu...

- Dokładnie. Szatnie Podlasia, całe zaplecze w hotelu robią wrażenie.

mp



O Orlecie, Radzynie, historii i historyjkach z Jakubem Hapką rozmawia Zbigniew Smółko

Orleto to zawsze była ważna część miasta, klub rodzinny

Wydana z okazji stulecia klubu monografia pióra Jakuba Hapki powinna znaleźć się w zbiorach każdego miłośnika historii Radzyna Podlaskiego, nawet jeśli zupełnie nie interesuje się on sportem. - Skupiłem się nie tylko na boisku, ale również tym, co było obok niego.

W Zaczniemy nietypowo - od tego, czego w książce nie ma?

- Trochę żałuję, że nie dotarłem do wszystkich informacji o dziejach przed II wojną światową. Archiwalia się nie zachowały, więc trzeba czytać prasę. Tam też jest ciekawie: zdarza się, że natrafiam na opis meczu, ale nie pada nazwa Orleto... Trzeba by jeszcze raz starannie w bibliotece w Siedlcach przejrzeć stare numery np. Życia Podlasia i powyłuskiwać jakieś drobne wzmianki nie tylko o wydarzeniach piłkarskich. Czasem bywało łatwiej - w naszym wspaniałym archiwum dostałem teczkę z całą przychodzącą i wychodzącą korespondencją, praktycznie gotowicę. Ale dla wcześniejszego okresu trzeba było składać z drobiazgów.

W To były pionierskie czasy...

Bardzo pomocne okazały się m.in. wspomnienia pana Bodka Borysewicza. Jego ojciec był piekarzem, prowadził piekarnię

naprzeciwko urzędu miasta. Powiedział mi, że zorganizowane było to m.in. tak, że był gospodarz obiektu, który miał mleczną krowę. Ona dawała 10 litrów mleka dziennie. Piłkarze pili dla krzepy, resztę sprzedawano. To się potem świetnie spina ze sponsoringiem Spomleku...

W Benedyktyńska robota, dawne gazety były czasem słabo uporządkowane, nie miały powtarzających się rubryk.

Ale ich przeglądanie ma swój urok. Okazywało się, że ze świata piłki prowincjonalnej do wielkiej jest jeden krok. Obok relacji z jakiegoś średnio ważnego meczu Orleto w latach 50. pojawiła się notatka, że w Brazylii pojawił się jakiś niesamowicie zdolny młody piłkarz, występujący pod pseudonimem Pele. Taka zbitka... Choć muszę przyznać, że właśnie przy tej kwerendzie gdzieś tak w marcu miałem moment kryzysowy. Ugrzęzłem, wydawało się, że się spod masy materiału nie wygrzebię. Z drugiej strony nie wyszło niesamowicie kolorowe historie, z czasów, kiedy byliśmy Ogniwnem czy Związkowcem - co chwila działo się coś nietypowego. Zresztą nie tylko wtedy. A to w Białej Podlaskiej po 10 minutach gry zeszli, bo coś tam się nie spodobało, a to ktoś kogoś sponiewierał...

W Anegdoty to w ogóle wielki atut tej publikacji, tym bardziej że przeważnie



Relacja z lat 50. Ówczesne gazety często pełne są opisów dość rzadko spotykanych już dzisiaj zdarzeń - awantur z sędziami, którzy czasem nie panowali nad zdarzeniami na boisku, grubych reakcji kibiców, opuszczenia boiska w trakcie meczu, dziennikarze też, paradoksalnie, znacznie mniej gryźli się w język i formułowali dosadne oceny różnych zachowań (wycinek z archiwum Wojciecha Szrama)

dotyczyć dobrze znanych osób...

Lubię taką w sumie dość typową, jeśli chodzi o klimat, historyjkę: kiedy boisko było w remoncie i grano w Kocku, zdarzyło się, że chłopaki z Radzyna pojechali po coś tam do Lublina. Wracając, już w klimacie wesołego autobusu, zahaczyli o boisko w Kocku, żeby zobaczyć, jak naszym idzie. A na pokładzie był jeden z piłkarzy. Nie zważając na jego dość specyficzny stan, gościa wyciągnięto, przebrano i wyszedł w pierwszym składzie. Zagrał świetnie...

W Dziś skoncentrowani jesteśmy na futbolu, ale z twojej książki wynika, że Orleto to była nie tylko piłka.

Dużą, godną oddzielnego opisu kartę, zapisali np. szachiści. W latach 60. siłę radzyńskiej królewskiej gry tworzyły świetnie postacie takie jak Horst Szmydtkowski. Na niezłym poziomie był tenis stołowy. Z relacji m.in. pana Barszczewicza sporo wiem o roli i popu-



Jakubowi Hapce praca nad książką zajęła rok. W tym czasie odbył dziesiątki rozmów, przejrzał całe roczniki wielu czasopism, przewertował archiwalia publiczne i prywatne, obejrzał tysiące zdjęć i dokumentów. - Mimo to jest jeszcze wiele przestrzeni, które mogą uznać za nie do końca poznane - podkreśla autor

Przed wojną Orleto miały własną krowę. Dochód ze sprzedaży mleka zasilał klubową kasę

larności kolarstwa, ale to też by wymagało wzmocnienia. A już zupełnie nadzwyczajną historią były bokserskie czwarki, które poznałem dzięki wycinkom gromadzonym przez panią Zofię Paskudzką, Wojtkę Szramę i Waldkę Pawlinę. Wyobraź sobie, że w Domu Sportowca co dwa tygodnie spotykało się tysiąc Radzyńiaków, żeby oglądać walki bokserskie...

W Gdzie był ten Dom Sportowca?

Z grubsza tam, gdzie dziś Czerwony Parasol i parking. Mam tylko jedno zdjęcie z wnętrza, ale w kiepskiej jakości. Pamiętam z lat 90. resztki tego budynku, ale był czas, kiedy on bardzo mocno żył.

W Czytając nazwiska, które pojawiają się w książce w opowieściach sprzed dziesięcioleci, odnoszę wrażenie, jakbym czytał dzisiejszy spis lokatorów. Tak, bo to jest w jakiejś części historia Radzyna. To było zawsze przedsięwzięcie w jakiejś części rodzinne.

W Teraz też mamy trzech braci Rycajów, mamie się order od klubu należy...

Kiedyś było trzech braci Adamskich, ale nie jestem pewien, czy występowali jednocześnie, dwóch na pewno. Pan Tadeusz Orkiesiewicz mówił, że na każdej ulicy rodził się talent, grali bracia, każdy był z kimś spokrewniony, każdy znał kogoś, kto grał. Policzyłem, że u mnie na Korczaka mieszka czterech piłkarzy...

Zbigniew Smółko

Szczególne podziękowania zechcą przyjąć:

Edward Waldemar Pawlina

- legenda klubu. Piłkarz, trener, asystent, wieloletni kierownik drużyny. Pan Waldek jest posiadaczem unikatowych zdjęć, a jego opowieści o tym, co działo się na boisku i poza nim można słuchać godzinami.

Tadeusz Orkiesiewicz

- dżentelmen w każdym calu. Na łamach książki przypomina postać Mieczysława Sysa - człowieka renesansu, którego w Lublinie trenował sam Kazimierz Górski.

Tomasz Odrzygóźdź

- chodząca encyklopedia historii klubu. Uznany trener grup młodzieżowych (8 miejsce w Polsce w VII edycji „Piłkarska kadra czeka” w 1991 r.), a jego kolekcja zdjęć, materiałów prasowych przyprawia o ból głowy.

Zofia Paskudzka

- żona sędziego i mama sędziego. Posiada najbogatszą kolekcję programów meczowych. Wierna fanka, znająca (często z autopsji) niejedną historię, związaną z pracą zawodników w Spomleku.

Wojciech Szram

- kierownik klubu, były zawodnik „biało-zielonych”. Z Wojtkiem rozmawiałem wielokrotnie. Zawsze sypał anegdotami jak z rękawa. A jego opowieść o wyjeździe Radzyńiaków do Hancewicz (białoruska SRR) powoduje ból brzucha... ze śmiechu.

Mirosław Piasko - p. Mirek

także podarował do książki swoją niebagatelną liczbę zdjęć. Prowadził pierwszą stronę klubową - powiatowykibic.pl

Nowy rok, nowa liga

W piątek rozegrano pierwszy turniej Szachowej Ligi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Po pierwszym starciu liderem został Hubert Goławski.

Na organizowaną przez MO-SiR i Radzyńskie Towarzystwo Szachowe Ligę złoży się dziesięć, rozgrywanych co miesiąc turniejów. W każdym z nich rozegrane będzie siedem partii granych w tempie 10 minut + 5 sekund na posunięcie dla zawodnika. Przeciwników kojarzyć będzie program komputerowy.

Do pierwszego turnieju zgłosiło się aż 40 zawodników, co bardzo cieszy.



Sala w Pałacu Potockich wypełniła się po brzegi szachistami różnych pokoleń

Wyniki:
Klasyfikacja open:

1. Hubert Goławski 6 pkt (SSz Cebularz Lublin)
2. Michał Baranowski 6 (SSz Cebularz Lublin)
3. Adam Pękała 5 (Radzyńskie

Towarzystwo Szachowe)
Klasyfikacja juniorów do lat 18:

1. Bartosz Walaszek 4,5 pkt (RTS)
2. Szymon Wisznicki 4 (RTS)
3. Jakub Bącik 3,5 (RTS)

Klasyfikacja juniorów młodszych do lat 12:

1. Jakub Skrzypczak 4,5 pkt (RTS)
2. Anna Kuszpa 4 (RTS)
3. Bartłomiej Bącik 4 (RTS)

Młodzież wygrywa w Lubartowie

Na wielkie gratulacje zasłużyli Szymon Piątkowski i Tymoteusz Stroj (obydwaj Radzyńskie Towarzystwo Szachowe). Chłopcy wywalczyli I miejsce w serii turniejów Szachowej Ligi Młodych Mistrzów Instal Serwis Lubartów 2024 odpowiednio w kategoriach do 9 i 7 lat! Jakub Skrzypczak (RTS) zajął w tym turnieju 3 miejsce w kategorii do lat 11.

Zbigniew Smółko



Drogi, oczyszczalnia, jarmark – plany na rok 2025

GM. WOHYŃ 45 mln 411 tys. zł dochodów, wydatki na poziomie 46 mln 836 tys. zł. Deficyt w wysokości 1 mln 425 tys. zł, pokryty nadwyżkami finansowymi z lat ubiegłych. Wreszcie inwestycje, na które jest zarezerwowanych blisko 10 mln zł. Tak kształtuje się w najważniejszych cyfrach budżet gminy Wohyń.

Gmina już zarezerwowała pieniądze na Jarmark Wohyński, imprezę, która przyjęła się na wohyńskim gruncie. Gmina planuje modernizować drogi gminne oraz powiatowe, w szczególności słynny odcinek w Lisiowólce. Jedną z najważniejszych inwestycji tegorocznych jest modernizacja oczyszczalni ścieków w Bezwoli.

Najdroższe inwestycje

Najważniejsze inwestycje w tym roku to budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą w m. Bezwola - Bojanówka, modernizacja oczyszczalni ścieków w Wohyniu wraz z infrastrukturą kanalizacyjną; budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Branicka. Na polepszenie tej infrastruktury wsi gmina wyłoży 4 mln 86 2 tys. zł, w tym 4 mln 171 tys. zł, będzie pochodziło z rządowego funduszu Polski Ład.

Wreszcie będzie. Remont najgorszej drogi w powiecie już w roku 2025

Na wydatki związane ze wzmocnieniem cyberbezpieczeństwa Gminy Wohyń, wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych i administrację zarezerwowano 2 mln zł. Wymiana opraw oświetleniowych na terenie gminy na nowe, energooszczędne pochłonie 733 tys. zł. Zarezerwowano ponad pół mln zł na fundusz sołecki. Dużym wydatkiem będzie udział gminy przy inwestycji powiatowej i remoncie drogi od przejazdu kolejowego - Lisiowólka - Ostrówki o dł. 7 km. Koszt tej inwestycji wyniesie 13,7 mln zł, dotacja z Polskiego Ładu - 7 mln 525 tys. zł.

mm

Wohyń uczy dzieci gotowania. Przyrządzili kapsalona

Te dzieci będą wiedziały, jak ugotować pyszny obiad. Na warsztatach kulinarnych w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu gotowały danie podobne do kebaba.

- Kapsalon, czyli lżejsza wersja holenderskiego kebaba. Danie składające się z frytek i kawałków mięsa w kebabowej przyprawie. Całość zapiekana jest pod hojną warstwą sera i podawane z sałatką z sosen czosnkowym - opowiadają o przygotowanym daniu pracownicy Centrum.

Ewa Jaszczak



W przygotowanie danie zaangażowane były wszystkie dzieci

Szkolenie chemizacyjne dla rolników w Czemiernikach

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Radzynie organizuje jednodniowe, szkolenie w zakresie środków ochrony roślin, w sali OSP przy ul. Zamkowa 11. Zaświadczenie jest ważne 5 lat. O dokładnym terminie rolnicy będą informowani telefonicznie. Odpłatność za uczestnictwo w szkoleniu 150 zł. Zapisy są prowadzone w urzędzie miasta, pokój nr 7, u Mariusza Sałagi lub telefonicznie pod numerami telefonów: 607 729 198; 607 824 286.

mm

Radny zaprasza

GM. CZEMIERNIKI W każdą środę w godz. od 19 do 20 w Centrum Kulturalno-Integracyjnym na rozmowę z mieszkańcem będzie czekał radny. Dyżury radnych są w stałym harmonogramie CKI.

mm

Harmonogram wywozu śmieci

GM. CZEMIERNIKI Burmistrz Arkadiusz Filipek 3 stycznia podpisał umowę na odbiór i transport odpadów komunalnych z terenu gminy z prezesem PUK w Radzynie Mirosławem Kułakiem. Kwota na umowie to 396 450 zł. - PUK odbierał odpady także w latach poprzednich i jest solidną firmą - poleca firmę burmistrz.

mm

Mędrcy przybyli do Czemiernik

W uroczystość Objawienia Pańskiego ulicami miasta prze-maszerował Orszak Trzech Króli. Po sumie uczestnicy wysłuchali koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej.



Czemierniki dołączyły do grona miejscowości zarejestrowanych w ogólnopolskim wydarzeniu Orszak Trzech Króli



Proboszcz ks. Jerzy Latawiec poprosił sołtysa Marka Budę oraz radnego Marka Bączka, aby orszak wyruszył spod żywej szopki. Przypominamy, że żywa szopka to inicjatywa nowego sołtysa, który z pomocą strażaków OSP ją wykonał

Gmina
Kąkolewnica



Gmina
Komarówka
Podlaska



STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Z Kąkolewnicy do Międzyrzecza. Wystartowała nowa linia autobusowa!

Z przyjemnością informujemy, że od początku 2025 roku uruchomiona została nowa linia autobusowa, która łączy gminę Kąkolewnica z Międzyrzeczem Podlaskim. Decyzja o jej wprowadzeniu została podjęta w odpowiedzi na liczne prośby mieszkańców.



Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica

Wygodny i regularny środek transportu

- Uruchomienie nowej linii autobusowej to ułkon w stronę mieszkańców naszej gminy, którzy zgłaszali potrzebę lepszego połączenia z Międzyrzeczem Podlaskim, zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem radnych czy sołtysów. Dzięki tej decyzji mieszkańcy zyskają nie tylko wygodny i regularny środek transportu, ale przede wszystkim możliwość łatwiejszego dojazdu do pracy, szkół, czy ważnych instytucji, takich jak placówki medyczne. Dojazd do Międzyrzecza Podlaskiego otwiera także dostęp do oferty handlowej czy usługowej, co jest szczególnie istotne dla osób starszych czy młodzieży. Linia obejmie również mniejsze miejscowości, co dodatkowo zwiększy dostępność transportu publicznego dla mieszkańców całej gminy. Zachęcam do korzystania z nowo otwartej linii.

Kąkolewnica

PKS Międzyrzec Podlaski Sp. z o.o.
Radzyńska 8/10
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 83 3717896

Nazwa linii:

MIĘDZYRZEC PODLASKI - MIĘDZYRZEC PODLASKI przez: POLSKOWOLĘ, LIPNIAKI, KĄKOLEWNICĘ

Oznaczenie linii komunikacyjnej: R
Numer linii: 83042

555 D	Km	Odł	Lp	Numer kursu Oznaczenia	Dworce i przystanki	KD TAM	KD POW	560 D
06:40	0,0	1,0	1	M-C PODL. ul. BRZESKA 5		G		
<	<	0,0	2	M-C PODL. ul. BRZESKA 6		P	G	16:55
06:42	1,0	1,2	3	M-C PODL. ul. LUBELSKA 11		G		<
<	<	0,7	4	M-C PODL. PLAC JANA PAWŁA II 12			G	16:54
06:44	2,2	1,0	5	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA 813/03		W		<
<	<	2,0	6	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA 813/04			W	16:52
06:46	3,2	3,1	7	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA skrz. z ul. Jelnicką 813/01		W		<
<	<	3,1	8	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA skrz. z ul. Jelnicką 813/02			W	16:50
06:50	6,3	6,2	1,2	JELNICA KOLONIA 1		P	P	16:46
06:52	7,5	7,4	0,9	MISIE 3		P	P	16:42
06:54	8,4	8,3	1,0	PRZYCHODY 1 4		P	P	16:40
06:56	9,4	9,3	0,8	PRZYCHODY 2 5		P	P	16:38
06:58	10,2	10,1	1,6	PRZYCHODY 3 378		P	P	16:36
07:01	11,8	11,7	2,2	BRZOSOWICA 1 1200L/02		P	P	16:33
07:04	14,0	13,9	1,0	POLSKOWOLA 1200L/01		P	P	16:29
07:06	15,0	14,9	1,2	POLSKOWOLA 1202L/04		P	P	16:26
07:08	16,2	16,1	3,5	POLSKOWOLA 1202L/03		P	P	16:24
07:12	19,7	19,6	0,9	OLSZEWNICA 1202L/02		P	P	16:20
07:14	20,6	20,7	1,1	OLSZEWNICA 1202L/01		P	P	16:18
07:15	21,7	21,6	1,4	OLSZEWNICA 1206L/05		P	P	16:16
07:17	23,1	23,0	0,3	LIPNIAKI 1205L/04		P	P	16:14
07:18	23,4	23,3	2,7	LIPNIAKI 1205L/03		P	P	16:12
07:22	26,1	26,0	2,0	MIŁOŁAS 1205L/02		P	P	16:09
07:25	28,1	28,0	1,6	KĄKOLEWNICA 1205L/01		P	P	16:06
07:26	29,7	<	1,1	KĄKOLEWNICA 19-2234-01		K		<
<	<	29,8	26	KĄKOLEWNICA 19-2235-02			K	16:04
07:28	30,8	<	1,9	KĄKOLEWNICA 19-2222-01		K		<
<	<	30,7	28	KĄKOLEWNICA 19-2224-02			K	16:02
07:31	32,7	<	1,2	GRABOWIEC 19-2204-01		K		<
<	<	32,6	30	GRABOWIEC 19-2205-02			K	16:00
07:33	33,9	<	6,0	GRABOWIEC 19-2192-01		K		<
<	<	33,7	32	GRABOWIEC 19-2194-02			K	15:58
07:41	39,9	<	1,1	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA skrz. z ul. Jelnicką 813/02		W		<
<	<	39,8	34	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA skrz. z ul. Jelnicką 813/01			W	15:51
07:43	41,0	<	1,3	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA 813/04		W		<
<	<	40,8	36	M-C PODL. ul. RADZYŃSKA 813/03			W	15:49
07:45	42,3	<	0,7	M-C PODL. PLAC JANA PAWŁA II 12		G		<
<	<	42,0	38	M-C PODL. ul. LUBELSKA 11			G	15:47
07:46	43,0	<	39	M-C PODL. ul. BRZESKA 6		G		<
		43,0	40	M-C PODL. ul. BRZESKA 5			G	15:45
39,1			41	Prędkość techniczna				36,9
39,1			42	Prędkość komunikacyjna				36,9
28			43	Liczba przystanków komunikacyjnych w kursie				28
01:06			44	Czas przejazdu				01:10
10836,0			45	Przebieg kursów - roczny				10836,0
46	Ogółem suma przebiegu - rocznego					21672,0		
47	Data i dane osoby zarządzającej transportem					Jarosław Siedlanowski		

Oznaczenia:

D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt

Kategorie dróg

G - droga gminna

W - droga wojewódzka

P - droga powiatowa

K - pozostałe drogi krajowe

Liczba w wpisów do Zezwolenia: 2

Liczba pojazdów do obsługi dziennej linii 2

Obowiązujący rozkład jazdy

Ważne wydarzenie w kościele w Komarówce



W wydarzeniu wzięli udział zarówno przedstawiciele starszego, jak też młodszego pokolenia

Ostatni dzień peregrynacji relikwii bł. Pauliny Jaricot miał miejsce w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Komarówce Podlaskiej.

- Przez Twoje orędownictwo, błogosławiona Paulino, prosimy dobrego Boga, aby swoją łaską nas wspierał w budowaniu jego królestwa w sobie i w naszych bliźnich - relacjonują przedstawiciele Żywego Różańca Diecezji Siedleckiej.

GR



Nie mogło zabraknąć modlitwy

Ponad milion złotych dla dzieci w Komarówce

Wszystko za sprawą programu. Jakiego?

Wójt gminy Komarówka Podlaska, Ireneusz Demianiuk, poinformował podczas ostatniej sesji Rady Gminy o złożeniu wniosku o dofinansowanie budowy żłobka w ramach rządowego programu „Aktywny Maluch”. Wniosek opiewa na kwotę około 1,3 mln zł. Realizacja tego projektu ma zostać zintegrowana z planowaną budową przedszkola i żłobka.

Program „Aktywny Maluch” ma na celu wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Gmina Komarówka Podlaska nie chce zostać w tyle.

Połączenie żłobka z przedszkolem w jednym kompleksie ma przede wszystkim usprawnić logistykę dla rodziców.

Radni gminy Komarówka Podlaska wyrazili swoje poparcie dla inicjatywy.

Ewa Jaszcak

Pożar sadzy

Pożar sadzy w kominie wybuchł pod koniec grudnia w jednym z domów w miejscowości Walinna.

Strażacy przypominają, że do palącego się komina nie wolno wlewać wody, gdyż może to doprowadzić do jego rozerwania.

GR

RAD

Gmina
Borki



Gmina
Ulan-Majorat



Budżet gminy Borki na rok 2025 jednogłośnie przyjęty

GM. BORKI Nie było rozbieżności opinii podczas głosowania uchwały budżetowej gminy Borki. Radni jednogłośnie, 15 głosami za, poparli projekt uchwały zaproponowany przez wójta Marcina Czyżaka. Budżet roczny opiewa na 58,5 mln zł, w tym 21 mln zł zaplanowano na inwestycje, natomiast 20 mln zł zostanie przeznaczone na oświatę. Ponadto gmina będzie sukcesywnie regulować zobowiązania kredytowe zaciągnięte w ostatnich latach na kwotę ponad 5 mln zł. Podczas sesji budżetowej zaznaczono, że projekt uchwały został opracowany w sposób realistyczny, a prawdopodobieństwo jego wykonania jest wysokie.

- Uważam, że powinniśmy kreować taki budżet, jakimi dysponujemy możliwościami i warunkami – mówił wójt. – W ponad 58. milionowym budżecie ponad 30 proc., tj. ponad 21. mln zł przeznaczamy na inwestycje. Można zadać pytanie, czy to jest dużo, czy to jest mało? Uważam, że to jest po-



Marcin Czyżak,
wójt gminy
Borki

Projekt budżetu dla gminy 2025 jest realistyczny

- Nie chcemy mieć takich sytuacji jak w październiku czy w listopadzie, kiedy usiłowaliśmy doprowadzić budżet do stabilności. Zaplanowane były przez mojego poprzednika takie wydatki, inwestycje, które już na poziomie planowania były nierealne, niemożliwe do wykonania. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystko da się przewidzieć i nie wszystko udaje się zrealizować, ale jeśli radni będą działać razem, aktywnie współpracować. Wierzę, że zakres realizacji naszych planów będzie jak największy

ziom przyzwoity i stabilny. Liczę na to, że kiedy za rok stanę przed wysoką radą, będę mógł powiedzieć: - Wykonaliśmy budżet na możliwie najwyższym poziomie.

Drogocenne koszty

Co roku wymagającym działem jest oświata i konieczność dokładania ze środków budżetu gminy do potrzeb oświatowych. Z tym wyzwaniem mierzą się wszystkie samorządy, w tym samorząd borkowski.

W roku 2025 gmina przeznaczy na oświatę 20 mln zł. - Jest to inwestycja, która mamy nadzieję będzie procentować w przyszłości. Wiemy jaką mamy strukturę szkół w gminie, będziemy się starać aby wszystkie szkoły, których jest pięć, pracowały jak najlepiej. By pomagały naszym dzieciom, młodzieży, uzyskiwać jak najlepsze wyniki w nauce. Wiedzy, szczęścia ludzkiego, szansy na dobrą przyszłość dla dzieci, nie da się przeliczyć na pieniądze.

Inwestycje 2025

Najważniejsze z nich to realizowana w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych inwestycja pod nazwą „Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap I”, której przedmiotem jest budowa kanalizacji sanitarnej (ok. 1,5 km) wraz z komunalną oczyszczalnią ścieków w Woli Osowińskiej. Budowa pochłonie 8 mln 385 tys. zł, wsparcie z Polskiego Ładu wynosi 7 mln 552 tys. zł (95 proc. dofinansowania). Przetarg na wykonanie zadania wygrała firma SK-Team Karol Sienkiewicz z Warszawy, która ma 19 m-cy na realizację inwestycji, czyli do września 2026 r.

Ruszy do przodu sprawa remontu zabytkowego pałacu w Woli Osowińskiej

Na nowy projekt modernizacji przewidziano w uchwale budżetowej 590 tys. zł z czego 98 proc. stanowi dofinansowanie z Polskiego Ładu (579 tys. zł). Projekt wykona firma LS Projekt Pracownia Architektoniczna z Wrocławia. - Wprowadzamy korektę do zamiarów poprzedniego wójta i rezygnujemy z bardzo kosztownej rozbudowy dworu i wybudowania dwóch stawów. Dostosowujemy zamiary do swoich możliwości, nie stać nas na tak kosztowny projekt. Zależy nam na jak najszybszym doprowadzeniu pałacu do stanu świetności, akceptację radnych zyskał też pomysł wybudowania muszli koncertowej obok dworu. Ten element projektu pozostawiamy. Docelowo, w pałacu będzie miał siedzibę GOKiS.

Drogi

Do Funduszu Dróg Samorządowych złożone zostały wnioski na modernizację dwóch dróg gminnych. Dotyczą one remontu najbardziej zdewastowanej drogi w gminie, czyli ul. Wąskiej w Woli Osowińskiej (długość 287 metrów - wniosek opiewa na 256 tys. zł) oraz modernizacji ul. Nowej (770 metrów, wniosek na 742 tys. zł). Nawet jeśli nie uda się pozyskać

środków z Funduszu Dróg Samorządowych, wójt deklaruje, że ulica Wąska zostanie poszerzona i wyremontowana, z nową warstwą asfaltu na nawierzchni.

Orlik przy szkole będzie jak nowy

W tym roku planowana jest gruntowna modernizacja kompleksu sportowego „Moje boisko - Orlik 2012” przy Zespole Placówek Oświatowych w Borkach. Prace mają zakończyć się przed rozpoczęciem roku szkolnego 2026/2027. Trwa postępowanie przetargowe. Całość inwestycji to 1 mln 428 tys. zł, zaś dofinansowanie ze środków ministerialnych to dokładnie 999 900 zł.

Oprócz wymiany nawierzchni boiska piłkarskiego i wielofunkcyjnego powstaną również nowoczesne szatnie oraz sanitariaty. Nowy obiekt z pewnością sprawi radość wszystkim miłośnikom sportu.

4 km wodociągu

Został złożony wniosek na budowę nitki wodociągowej. Budowę dwóch odcinków po ok. 2 km zaplanowano w Krasewie, Krasewie Kolonii, Starej Wsi (Zalozie). Wartość projektu wynosi 1 mln 821 tys. zł, dofinansowanie w wysokości 1 mln 547 tys. zł pochodzi z funduszy europejskich na lata 2021-2027.

Rozświetlona gmina Borki

Gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - Rozświetlmy Polskę w ramach inwestycji pn. Modernizacja infrastruktury oświetleniowej na terenie Gminy Borki 737 tys. zł na wymianę 480 opraw oświetleniowych na nowoczesne, energooszczędne źródła światła LED. Prace zostaną zrealizowane w miejscowościach na terenie gminy Borki.

Duże projekty do realizacji

Nadzieje są związane z projektem gminy złożonym do programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na II część zadania Rewitalizacja gm. Borki, etap II. W zakres projektu wchodzi utworzenie centrum opiekuńczo-mieszkalnego powstałego na bazie budynku byłej Szkoły Podstawowej we Wrzosowie oraz utworzenie terenu relaksu i widowisk przestrzennych przy budynku byłej plebanii w Borkach. Wniosek opiewa na kwotę 10 mln 65 tys. zł. Ponadto gmina stara się o pozyskanie funduszy na termomodernizację urzędu gminy. To jedyny urząd w naszym powiecie, który jeszcze nie doczekał się poważnego remontu.

mm

Wspólne kołędowanie w gminie Ulan-Majorat

GM. ULAN-MAJORAT Gminny Ośrodek Kultury po raz osiemnasty miał przyjemność gościć utalentowanych wykonawców na XVIII Gminnym Konkursie Kolęd, Pastoralek i Piosenek Świątecznych pod patronatem Wójta Gminy Ulan-Majorat. Celem corocznego konkursu jest kultywowanie tradycji wspólnego przeżywania świąt oraz śpiewania utworów związanych z tym szczególnym okresem.

mm



Gminny Koncert Kolęd, Pastoralek i Piosenek Świątecznych ma przedłużyć czas czerpania radości ze wspólnego kołędowania oraz odkrywanie umiejętności muzycznych mieszkańców gminy

RAD

Laureaci:

Po wysłuchaniu 32 wystąpień Jury konkursowe postanowiło przyznać zwycięskie pierwsze miejsca:
*kat. soliści kl. I-IV – Kamil Mazurek,
*kat. soliści kl. V-VIII – Maja Polkowska,

*kat. zespoły przedszkolne, żłobek - Świąteczne Nutki ze Szkoły Podstawowej w Kępkach,
*kat. zespoły szkolne kl. 0-III - „Gwiazdeczki” ze SP w Domaśzewnicy,
*kat. zespoły szkolne kl. IV-VIII

- HAPPY KIDS z Zespołu Szkół w Ulanie-Majoracie

WAŻNE!

Według jurorów w przeglądzie występów rodzinnych najlepiej zaprezentowało się rodzeństwo Ścioch



Konkursy muzyczne są szczególnie fajnie, jeśli teksty piosenek zna cała sala



„bezMyślnik”

SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU



Profilaktyczne Party(zantów) Diamenciki z I LO



Drugim etapem realizacji projektu Profilaktyczne Party(zantów) był wyjazd do Warszawy na spektakl w Teatrze Muzycznym Roma. Na zdjęciu Julia Rychlik, Helena Borysiuk i Dominika Demianiuk

Już po raz drugi odbyło się w naszej szkole Profilaktyczne Party, na którym spotkali się uczniowie różnych klas, aby aktywnie spędzić czas i mieć okazję jeszcze lepiej się poznać.

Spotkanie rozpoczęło przedstawienie profilaktyczne „Bo nie urośniesz” podejmujące tematykę uzależnień od e-papierosów wśród młodzieży, które przygotowali członkowie 7. Drużyny Starszoharcerskiej Taka Paka. Do wspólnego śpiewania

zaprosili uczestników spotkania Magdalena Romanowska i Aleksander Ciok z kl. 4b, nie zabrakło również Muzycznego Bingo. Uczestnicy rywalizowali w konkurencjach sportowych, współpracowali podczas zabaw i zadań rekreacyjnych, był również czas na porozmawianie o asertywności oraz o tym, że dobrze być sobą. Wesoła i przyjazna atmosfera towarzyszyła przybyłym przez całe party, które zakończyło się następnego dnia rano konkursem o tematyce profilaktyczno-zdrowotnej. Najlepszą wiedzę z tego zakresu wykazali się: Kinga Dąbrowska



Do wspólnego śpiewania zaprosili uczestników spotkania Magdalena Romanowska i Aleksander Ciok z kl. 4b

(IIa), Zofia Grudzińska (IIa), Wiktor Domański (IIb).

Drugim etapem realizacji projektu Profilaktyczne Party(zantów) był wyjazd do Warszawy na spektakl w Teatrze Muzycznym Roma. WE WILL ROCK YOU to musical z piosenkami legendarnej grupy QUEEN. Akcja przedstawienia dzieje się w zglobalizowanym świecie przyszłości. Wszystkimi aspektami życia na iPlanecie, którą dawniej nazywano Ziemią, rządzi jedna, potężna korporacja. Posiadanie instrumentów muzycznych jest zakazane, muzyka jest bowiem wyrazem absolutnie niepożądanego indywidualizmu. Killkoro

buntowników, którzy w tajemnicy kultywują pamięć o przeszłości, nie chce pogodzić się z taką ponurą egzystencją i podejmuje walkę o wolność, miłość, prawo do bycia sobą i ROCKA! Spektakl zachwylił precyzją wykonania, niesamowitymi głosami artystów i pozostawił niezapomniane wrażenia artystyczne.

Opiekę nad uczniami podczas realizacji projektu sprawowali: Marzena Sawicka, Anna Zabielska, Piotr Skowron i Fabian Ciok. Projekt został dofinansowany przez Miasto Radzyń Podlaski w ramach realizacji umowy z zakresu profilaktyki.

Tytułowymi DIAMENCIKAMI są uczniowie klas matematyczno-fizyczno-informatycznych trzecich i czwartych z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, którzy awansowali do półfinału Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki oraz matematyki.

W zakresie fizyki awansowali: Aleksander Ciok (4B), Magdalena Karpińska (3B), Jakub Palinowski (4B), Michał Pawlina (3B), Łukasz Pelczar (4B) i Julia Rychlik (4B).

W zakresie matematyki awansowali: Aleksander Ciok (4B), Wiktor Grabowski (4B), Jakub Palinowski (4B) i Hanna Nurzyńska (4B).

Ponadto Dawid Trojak (4B) podjął z sukcesem rywalizację w zakresie informatyki i został zakwalifikowany do II etapu.

Trzystopniowa Ogólnopolska Olimpiada o Diamentowy Indeks AGH realizowana jest w czterech dziedzinach wiedzy. Są nimi: matematyka, fizyka, informatyka, chemia i geografia z elementami geologii. Laureaci Olimpiady przyjmowani są na studia w AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej.

Wszystkim uczniom i ich nauczycielom: Barbarze Nieścioruk, Annie Zabielskiej oraz Lucjanowi Kotwicy serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Maciek wygrał okręgowy etap olimpiady

Maciej Jazgarski, uczeń klasy drugiej A - biologiczno-chemicznej - awansował do etapu okręgowego Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej. Maciej świetnie rozwiązał test wiedzy, a dodatkowo napisał pracę ba-

dawczą pt. „Stan czystości rzeki Białki”. Praca Macia została pozytywnie zweryfikowana przez Komitet Okręgowy Olimpiady Biologicznej. Do olimpiady przygotowała go Marzena Sawicka, nauczycielka biologii.

R E K L A M A



Willa Sosnowa

Twój wymarzony dom
w Zielonej okolicy Radzyna

- ☞ Domy o powierzchni 135 m² z garażem
- ☞ Pompa ciepła
- ☞ Własny ogródek

21-300 Radzyń Podlaski
ul. Zbulitowska

☎ 668-198-684

☎ 602-497-939